PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, ŚRODA 22 STYCZNIA 1947 ROKU | Nr 22 (573)

9 milionów głosów

padło na zwycięską listę Nr 3 na Blok Stronnictw Demokratycznych

WARSZAWA PAP. — Według nieoficjalnych danych ogólne wyniki głosowania do Sejmu w całym kraju są następujące:

Uprawnionych do głosowania było 12.701.056 osób.

Głosowało 11.413.618 osób.

Głosów nieważnych było 168.745.

Głosów ważnych oddano 11.244.873.

Przy obliczeniu poszczególnych ilości głosów, które *padły na oddzielne listy okazało się, że*

na Blok Stronnictw Demokratycznych oddano 9.003.682 głosy,

na mikołajczykowskie Polskie Stronnictwo Ludowe padło głosów 1.154.847,

na Stronnictwo Pracy padło 530.979 głosów,

Na Polskie Stronnictwo Ludowe „Nowe Wyzwolenie" oddano głosów 397.754.

na inne ugrupowania oddano 157.611 głosów.

PSL — 24 mandaty,

Stronnictwo Pracy — 10 mandatów.

PSL „Nowe Wyzwolenie" — 7 mand.,

Inne ugrupowania polityczne 4 mandaty.

Wyzwolenie" oddano głosów 397.611

Ogółem Blok Stronnictw Demokratycznych otrzymał 327 mandatów,

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ramadier dziś utworzy rząd

Komuniści otrzymają tekę ministra obrony narodowej

PARYŻ (obsł wł.) — Po otrzymaniu prawie jednomyślnego votum zaufania ze strony zgromadzenia narodowego, gdyż 577 głosów na 588 głosujących, Ramadier udał się do Pałacu Elizejskiego, po czym w ciągu nocy utworzy oficjalnie rząd. Będzie to rząd koncentracji narodowo - republikańskiej. Wejdą doń prócz trzech wielkich partii, radykałowie i prawicowa grupa niezależnych. Komuniści otrzymają w gabinecie tekę obrony narodowej.

Teka obrony narodowej, którą po raz pierwszy we Francji dzierżyć będzie komunista, nie jest tylko sprawą prestiżu. Podkreśla się, że ze względu na walki w Indochinach, które toczą się ze zmiennym szczęściem kontrola tego bardzo ważnego odcinka życia politycznego we Francji od strony militarnej nabiera wysoce doniosłego znaczenia.

Koła obserwatorów parlamentarnych zauważają, że zarówno orędzie prezydenta Republiki odczytane w Izbie, jak przemówienie powitalne nowoobranego przewodniczącego Izby Herriota, podkreślały z siłą konieczność utrzymania jedności i współpracy wszystkich partii republikańskich.

* * *

W wyniku głosowania w parlamencie, przewodniczącym Izby obrany został Edward Herriot.

Zaprzysiężenie Marshalla

Waszyngton (PAP) — Podczas uroczystości zaprzysiężenia nowego sekretarza stanu USA, generała Marshalla — prezydent Truman podziękował mu za gotowość podjęcia tego ciężaru.

W odpowiedzi Marshall podziękował prezydentowi za okazane mu zaufanie i zapewnił go, że uczyni wszystko, aby wywiązać się z nałożonego nań obowiązku.

Przygotowania w Moskwie

do konferencji ministrów spraw zagranicznych

MOSKWA PAP. — W związku z konferencją rady ministrów spraw zagranicznych w Moskwie, rozpoczynającą się w dniu 10 marca br. przewidywany jest przyjazd bardzo licznych rzeczoznawców przedstawicieli dyplomatycznych i dziennikarzy ze wszystkich państw świata.

Hotele moskiewskie już obecnie rozpoczynają pierwsze przygotowania do przyjęcia gości.

Największy hotel stolicy ZSRR „Moskwa", mieszczący się w 15-to piętrowym gmachu i liczący ponad 1000 apartamentów, ma być oddany do użytku uczestników konferencji.

W kilku innych wielkich hotelach, położonych niedaleko od hotelu „Moskwa" znaczną część apartamentów również zajmą uczestnicy konferencji.

Krew płynie w Hanoi

PARYŻ PAP. — Według ogłoszonych tu doniesień, bombowce nurkujące i artyleria popierały natarcie Francuzów, zmierzające do opanowania ważnego odcinka szosy w pobliżu Hanoi.

Zajęcie tej szosy umożliwiłoby Francuzom połączenie swych sił. Podczas odwrotu Vietnamczycy stosują w dalszym ciągu taktykę niszczycielską. Podpalili oni między innymi szereg domów w Hanoi i Nam Dinh.

Uniemożliwiają oni Chińczykom ewakuację z dzielnicy chińskiej do zajętego przez Francuzów centrum miasta. Zdaniem komisarza francuskiego Sainteny, Vietnamczycy traktują mieszkańców chińskich jako zakładników.

Wezwanie

do klasy pracującej m. Łodzi i Okręgu

Okręgowa Komisja Zw. Zawodowych w dniu 22 stycznia r. b. w Łodzi i Okręgu poleca Pow. Radom Zw. Zaw., Zarządom Oddziałów Związków, Radom Zakładowym i delegatom, zwołać półgodzinne

MANIFESTACYJNE ZEBRANIA

we wszystkich zakładach pracy, celem uczczenia zwycięstwa świata pracy w wyborach nad siłami reakcji i wstecznictwa — Zwycięstwa Bloku Stronnictw Demokratycznych i Związków Zawodowych.

Uczczenie zwycięstwa Bloku Demokratycznego i Związków Zawodowych oznajmią wszystkie czynne syreny na terenie naszego miasta i Okręgu 3 minutowym gwizdem syreny.

Zebrania należy odbyć w Zakładach pracy czynnych na dwie zmiany w godzinach zamiany załóg, zaś w fabrykach pracujących na jedną zmianę w przerwie obiadowej.

Zebrania zakończyć przyjęciem odpowiednich rezolucji, które należy złożyć w Oddziale Związku.

PREZYDIUM OKRĘGOWEJ KOMISJI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Zeznania Goeringa

na procesie ks. Tiso

PRAGA PAP. — W toku procesu ks. Tiso odczytano pisemne zeznania Goeringa, złożone na procesie norymberskim. W zeznaniach tych Goering stwierdził, że nie spotkał się z ks. Tiso do czasu oderwania się Słowacji od Republiki Czechosłowackiej.

Później natomiast widział Tiso dwa razy: w Berlinie i w kwaterze głównej Hitlera. Według Goeringa, ówcześni proniemieccy politycy słowaccy pragnęli istnienia niezależnego i suwerennego państwa słowackiego. ale on sam Goering, nigdy nie uważał Słowacji za takie państwo. Wreszcie Goering podkreśla, że Tiso, Tuka, Durcansky i Karmazin przyjmowali go „po królewsku" w Bratysławie.

Wyniki wyborów w Brazylii

Londyn (PAP) — Jak donosi agencja Reutera z Rio de Janeiro, otrzymane w poniedziałek wieczór dalsze wyniki wyborów brazylijskich wykazały wzrost głosów oddanych na partie komunistyczną i kandydatów partii, popieranych przez komunistów.

Wyrok na Kabusa

Berlin (PAP) — Amerykański trybunał wojskowy skazał na karę śmierci przez powieszenie b. sierżanta SS Siegfrieda Kabusa, oskarżonego o zamach bombowy na komendę policji i sąd denazyfikacyjny w Stuttgarcie. Pięciu jego towarzyszy skazano na karę 30 lat więzienia, jednego — na 15 lat i dwóch — na 10 lat

Imponujace zwyciestwo Bloku

Wyniki głosowania we wszystkich okręgach wyborczych

WARSZAWA PAP. — Według prowizorycznych danych wyniki wyborów na terenie całego kraju są następujące:

Nr. 1 nazwa okręgu WARSZAWA m. ilość mandatów — 10.
Blok Stronnictw Demokratycznych—7.
PSL — 2.
Stronnictwo Pracy — 1.

2. PRUSZKÓW ilość mandatów 9.
Blok Stronnictw Dem. — 7.
PSL — 2.

3. PŁOŃSK ilość mandatów 7. Blok Stron. Dem. — 7.

4. Przasnysz ilość mandatów 6. Blok Stron. Dem. — 6.

5. MIŃSK MAZOW. ilość mandatów 7. Blok Stron. Dem. — 6.
PSL — 1.

6. ŁÓDŹ m. ilość mandatów 10. Blok Stron. Dem. — 7.
PSL — 0.
Stronnictwo Pracy — 3.

7. PIOTRKÓW ilość mandatów 9 .Blok Stron. Dem. 7. PSL — 1, Stron. Pr. — 0. PSL Nowe Wyzw. — 1.

8. ZGIERZ ilość mandatów 4. Blok Str. Dem. — 3. PSL — 1.

9. PABIANICE ilość mandatów 6, Blok Stron. Dem. — 4, PSL — 1, Str. Pracy—0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

10. ŁÓDŹ - Woj. ilość mandatów 5, Blok Stron. Dem. — 5.

11. CZĘSTOCHOWA ilość mandatów 5, Blok Stron. Dem. — 4, PSL — 1.

12. KIELCE ilość mandatów 5. Blok Str. Dem. — 5.

13. OSTROWIEC ilość mandatów 7. Blok Str. Dem. — 5, PSL — 0, Str. Pracy — 1, 1 (katol.).

14. RADOM ilość mandatów 7. Blok Str. Dem. — 6, PSL — 0, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

15. LUBLIN ilość mandatów 8, Blok Str. Dem. — 6, PSL — 1, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

16. ZAMOŚĆ ilość mandatów 6, Blok Str. Dem. — 5, PSL — 0, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 1.

17. CHEŁM ilość mandatów 6. Blok Str. Dem. — 5, PSL — 1.

18. SIEDLCE ilość mandatów 5. Blok Str. Dem. — 3, PSL — 1, Str. Pracy — 0, PSL Nowe Wyzw. — 0, 1 (katol.).

19. BIAŁYSTOK ilość mandatów 8. Bl. Str. Dem. — 7, PSL — 1.

20. EŁK ilość mandatów 5. Blok Stron. Dem. — 5.

21. OLSZTYN ilość mandatów 5, Blok Stron. Dem. — 5.

22. BISKUPIEC ilość mandatów 3. Blok Stron. Dem. — 3.

23. GDAŃSK ilość mandatów 8. Blok Str. Dem. — 7. PSL — 1.

24. GDYNIA ilość mandatów 9. Blok Str. Dem. — 9.

25. BYDGOSZCZ ilość mandatów 6. Blok Str. Dem. — 4, PSL — 1, Str. Pracy — 1.

26. WŁOCŁAWEK ilość mandatów 7, Blok Stron. Dem. — 6, PSL — 1.

27. TORUŃ ilość mandatów 6, Blok Str. Dem. — 5, PSL — 0, Str. Pracy — 1.

28. SZCZECINEK ilość mandatów 5. Blok Stron. Dem. — 5.

29. SZCZECIN ilość mandatów 6, Blok Stron. Dem. — 6.

30. Lobez ilość mandatów 6, Blok Stron. Dem. — 6.

31. POZNAŃ ilość mandatów 5, Blok Stron. Dem. — 3, PSL — 1, Str. Pr. — 1.

32. LESZNO ilość mandatów 7. Blok Stron. Dem. — 6, PSL 1.

33. ŚWIEBODZIN ilość mandatów 8, Blok Stron. Dem. — 8.

34. GNIEZNO ilość mandatów 6, Blok Stron. Dem. — 5, PSL — 1.

35. KALISZ ilość mandatów 11, Blok Str. Dem. — 9, Str. Pr. — 1, PSL NW 1.

36. WROCŁAW I. ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. — 6.

37. WROCŁAW II. ilość mandatów 10, Blok Stron. Dem. — 10.

38. LIGNICA ilość mandatów 11, Blok Str. Dem. — 11.

39. BOLESŁAW ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. — 6.

40. KATOWICE ilość mandatów 12. Bl. Str. Dem. — 12.

41. BĘDZIN ilość mandatów 9, Blok Str. Dem. — 9.

42. BIELSK ilość mandatów 5, Blok Str. Dem. — 5.

43. GLIWICE ilość mandatów 12, Blok Str. Dem. — 12.

44. KOŹLE ilość mandatów 8. Blok Stron. Dem. — 8.

45. OPOLE ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. — 8.

46. KRAKÓW ilość mandatów 7. Blok Stron. Dem. — 4, PSL — 2, Str. Pr. — 0, PSL NW — 1.

47. CHRZANÓW ilość mandatów 11, Blok Str. Dem. — 11.

48. MYŚLENICE ilość mandatów 8, Bl. Str. Dem. 7, Str. Pracy — 1.

49. TARNÓW ilość mandatów 5, Blok Str. Dem. — 3, PSL — 1, PSL NW — 1.

50. RZESZÓW ilość mandatów 9. Blok Str. Dem. — 7, PSL — 1, PSL NW — 1.

51. GORLICE ilość mandatów 6. Blok tron. Dem. — 5, PSL — 1.

52. PRZEMYŚL ilość mandatów 6, Bl. Str. Dem. — 6.

RAZEM mandatów 372:
BLOK STR. DEM. — 327.
PSL — 24.
STRONNICTWO PRACY — 10.
PSL Nowe Wyzwolenie — 7.
INNE — 4.

UWAGA: na Ziemiach Odzyskanych cyfra mandatów bloku obejmuje Stronnictwo Pracy (5). PSL NW (5).

Hiszpania na wulkanie

Paryż (PAP) — Republikańska prasa donosi, że w Barcelonie w gmachu Capitania General, siedzibie zarządu wojskowego, wybuchła bomba podłożona przez członków republikańskiego ruchu oporu.

Uchwalenie konstytucji chorwackiej

Belgrad (PAP) — Chorwackie zgromadzenie narodowe zatwierdziło jednogłośnie nową konstytucję. Zgromadzenie wysłało pismo do marszałka Tito oraz do zgromadzeń narodowych innych jugosłowiańskich republik związkowych.

W związku z uchwaleniem nowych konstytucji w Serbii, Słowenii i Chorwacji odbyły się wielkie manifestacje i obchody.

Kto podpisze traktaty pokojowe

Bevin nie zamierza jechać do Paryża

LONDYN PAP. — Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi, iż **Wielka Brytania podpisze po raz drugi traktaty pokojowe z Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią** podczas formalnej uroczystości, jaka odbędzie się w Paryżu dnia 10 lutego. Tym razem za Wielką Brytanię złoży swój podpis ambasador brytyjski w Paryżu Duff Cooper.

Minister Bevin, podobnie jak ustępujący amerykański sekretarz stanu Byrnes, zamierzają położyć swo podpisy pod traktatami już wcześniej w Londynie.

Pięć traktatów pokojowych zyskuje moc po ratyfikacji ich przez odnośne państwa alianckie. Traktat fiński wejdzie w życie z chwilą ratyfikacji przez Wielką Brytanię i ZSRR, traktaty węgierski, bułgarski i rumuński po ratyfikacji przez U. S. A., Wielka Brytanię, ZSRR i Francję. **Dla wejścia w życie traktatu zbędna jest natomiast uprzednia ratyfikacja ze strony byłych państw nieprzyjacielskich.**

Brak rąk do pracy w Anglii

Olbrzymi deficyt 300 milionów funtów — w bilansie handlowym

Londyn (obsł. wł.) Rząd brytyjski ogłosił wczoraj tekst „Białej Księgi", zawierającej uwagi na temat sytuacji finansowej i gospodarczej Wielkiej Brytanii. „Biała Księga" porusza problem odbudowy kraju i braku rąk roboczych. „Biała Księga" podkreśla, że fundamentem odbudowy gospodarki brytyjskiej, mogącej zapewnić ludności kraju normalny poziom życia, jest rozwój eksportu. Jednakże same tylko gałęzie przemysłu, nastawionego na eksport odczuwają niedobór pół miliona robotników. W końcu bieżącego roku brak rąk roboczych będzie szczególnie dotkliwy na skutek nowej ustawy, przewidującej przedłużenie nauki szkolnej dla młodzieży do lat 16 (zamiast 15), co nie pozwoli na napływ młodocianych robotników do fabryk (!).

Deficyt w bilansie handlowym wynosi 300 milionów funtów szterlingów — tak znaczna jest bowiem nadwyżka importu nad eksportem.

„Biała Księga" wzywa ogół robotników brytyjskich do wzmożenia wydajności pracy, i zapewnia, że nie powinni oni żywić obawy przed bezrobociem, „w Anglii jest bowiem więcej roboty, niż mogłyby wykonać ręce angielskich robotników."

„Białą Księgę" podpisali przedstawiciele *Kongresu Brytyjskich Związków Zawodowych* i zrzeszenia pracodawców.

Polska to nie „Dziki Zachód"

Wybory u nas — a wybory w Ameryce

NOWY JORK. W nowojorskim dzienniku „PM" ukazał się artykuł Perryego pt. „Źdźbła i belki", zestawiający wybory w Polsce z wyborami w stanie Georgia w związku z ostatnimi wydarzeniami w Atlancie.

Atlanta, stolica stanu Georgia, jest w tej chwili terenem zajść na tle wyborczym, które **są zaprzeczeniem wszelkich twierdzeń o doskonałości amerykańskiej demokracji.** Syn nowowybranego gubernatora Eugene Talmadge, zmarłego jeszcze przed objęciem stanowiska — Herman — wdarł się na czele tłumu, złożonego ze zwolenników antymurzyńskiej rasistowskiej polityki jego zmarłego ojca do gmachu gubernatorskiego i oświadczył, że obejmuje **urząd po urzędującym jeszcze poprzednim gubernatorze, Arnallu.**

Herman Talmadge zajął skrzydło w gmachu gubernatorskim i zaczął wydawać zarządzenia.

Rozwiązał przede wszystkim policję stanową, która nie wpuściła go i jego zwolenników do sal biurowych. Oświadczył on również, że pierwszym jego krokiem będzie **przeprowadzenie ustawy, zabraniającej ponownie Murzynom brania udziału w prawyborach.**

Gdyby mierzyć wybory w Georgii w ten sam sposób, jak to czyni Departament Stanu wobec wyborów zagranicą, to **twarze Amerykanów powinny być czerwone ze wstydu** — stwierdza Perry.

„Jakże to szczęśliwe — podkreśla dziennikarz — **że nasz Departament Stanu nie musi zajmować się moralną stroną wyborów amerykańskich.** Martwię się czasami dlaczego jesteśmy takimi doktrynerami w naszych kazaniach na użytek zagranicy. Jest to niewątpliwie tak zwana wyższa dyplomacja". Niestety to, co się dzieje w Georgii, wydaje się wielką belką w naszym oku i to do tego nie jedyną".

Nota włoska do Wielkiej Czwórki

Rzym (PAP) — Włoski minister spraw zagranicznych, Pietro Nenni, doręczył ambasadorowi Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego oraz francuskiemu i amerykańskiemu charge d'affaires notę, stwierdzającą, **iż ani jedno żądanie Włoch nie zostało uwzględnione w tekście traktatu pokojowego.**

Nota stwierdza, że **traktat pokojowy jest ciosem dla aspiracji narodowych Włoch, zwłaszcza w sprawach terytorialnych.**

Rząd włoski zmuszony jest wysunąć pewne **zastrzeżenia i prosi o przyjęcie do wiadomości, iż jest zdania, że postanowienia traktatu mogą ulec rewizji na podstawie porozumienia dwustronnego z państwami zainteresowanymi pod nadzorem** ONZ.

Wyrok na bandę „Mściciela"

Myślenice (PAP) — Rejonowy Sąd Wojskowy w Krakowie ogłosił wyrok w sprawie 26-ciu członków bandy „Mściciela", która używając nazwy „Ruch Oporu Armii Krajowej" (ROAK), prowadziła przez kilka miesięcy działalność bandycką i terrorystyczną na terenie powiatu myślenickiego i nowotarskiego.

W wyniku kilkudniowej rozprawy, która odbyła się na sesji wyjazdowej w Myślenicach, skazano na karę śmierci **Józefa Manterysa, Wiktora Dziurę vel Krzemienia Zbigniewa, Stefana Jachimiaka, Eugeniusza Antoniewskiego, Stanisława Sudera i Mariana Srokę.**

Na dożywotnie więzienie skazano: Władysława Madro, Zdzisława Lisika vel Mariana Zawadzkiego. Pozostali oskarżeni, którzy byli członkami bandy lub też udzielali jej pomocy, skazani zostali na kary od 1 roku do 15 lat więzienia.

Przegląd prasy zagranicznej

REUTER O WYBORACH W POLSCE

Specjalny wysłannik Reutera na wybory w Polsce Post podaje: „Pominąwszy izolowane wypadki gwałtów na terenach wschodnich, wybory w Polsce przeszły spokojnie, zgodnie z informacjami z całego kraju. Większość obserwatorów zagranicznych oświadczyła, że wybory przeprowadzono z nieoczekiwanym stopniem tajności i widocznym brakiem nacisku. Dziennikarze zagraniczni zgodnie przyznali, iż rząd polski udzielił im wszelkich możliwości do obserwowania wyborów i swobodnego depeszowania o ich przebiegu.

WARSZAWSKIE SPRAWOZDANIE „MANCHESTER GUARDIAN"

Warszawski korespondent „Manchester Guardian" pisze w swoim sprawozdaniu m. in. „przedstawiciel PSL, Wincenty Bryja, który wchodził w skład komisji wyborczej w hotelu Bristol, oświadczył, że nie może wysunąć żadnych zarzutów w odniesieniu do formy głosowania".

CO PISZE KORESPONDENT „TIMES'A"

„Times" podaje, że ambasadorowie brytyjski i amerykański odwiedzili osobiście szereg komisji wyborczych w okolicach Warszawy oraz, że „według ogólnego wrażenia wybory były przeprowadzone składnie i bez nacisku, a większość wyborców głosowało tajnie". Jak i szereg innych korespondentów, wysłannik „Times'a" podaje, że w czasie, kiedy Mikołajczyk oddawał swój głos, grupa studentów demonstrowała swoją wrogość do niego, krzycząc „Zdrajca — precz do Londynu".

„DAILY HERALD" O WYBORACH W POLSCE

Korespondent „Daily Herald" podkreśla, że wydano instrukcję, ażeby wszędzie dopuszczano korespondentów zagranicznych. „Na słowa: prasa brytyjska — pisze on — posterunki torowały natychmiast drogę przez tłumy wyborców, umożliwiając mi wejście do pokoju wyborczego bez najmniejszej zwłoki. Stwierdziłem, że głosowanie odbywało się wszędzie w całkowitym porządku. Ludność przechodziła przed komisją wyborczą, wymieniając swoje nazwiska. Były one następnie odnotowywane na liście, a wyborcy otrzymywali puste koperty, do których wkładali karty wyborcze".

Na spokój panujący podczas wyborów zwraca uwagę współpracownik „Daily Mail" i dodaje, że obserwacje anglosaskich dziennikarzy potwierdziły, iż głosowanie było tajne i wolne.

„Daily Express" komunikuje, że ogromna większość głosowała za listę Bloku Demokratycznego.

To mówią suche cyfry

Jest rzeczą charakterystyczną dla nas Polaków, że nie lubimy operować cyframi. Dzieje się już to szczególnie, gdy chodzi o sprawy gospodarcze. A przecież nigdzie bardziej niż w tych sprawach sucha wymowa cyfr jest potrzebna. Ona daje obraz prawdziwy bez zniekształceń ukazujący realną rzeczywistość obecną i dający pogląd na najbliższą przyszłość. Weźmy dla przykładu rynek włókienniczy i porównajmy niektóre dane sprzed wojny i niektóre obecne. Oto leży przed nami rocznik statystyczny z roku 1938. Mówi nam wyraźnie, że w roku tym importowano do nas około 150 milionów kg surowca włókieniczego, w skład którego wchodziły: wełna, bawełna, odpadki wełniane, odpadki bawełniane, juta, len i celofan. Wszystek ten surowiec po przeróbce nasycał nasz rynek odpowiednio do zapotrzebowania w materiały włókiennicze.

Jak było z surowcami w pierwszych chwilach po wyzwoleniu, jak było rok temu, jak jest dzisiaj i jak wyglądać będzie nasz rok materiałowy w 1947 r. — oto interesujące nas zagadnienia. W pierwszych miesiącach naszej niepodległości zasoby surowca były bardziej niż skromne. Łódzki przemysł włókienniczy uruchomił się najpierw na podstawie wełny i bawełny sprowadzanej z ZSRR, potem z przydziałów UNRRA. Import surowca roku poprzedniego doszedł do liczby 126 milionów kg sprowadzanego surowca! 126 milionów kg w pierwszym roku naszej państwowości — to liczby wręcz fantastyczne. A jak jest dzisiaj? Z całego niemal świata, z Indii, z Afryki, z Anglii, z Egiptu, z ZSRR płyną i jadą do nas surowce włókiennicze, których ogólna suma dorównuje rokowi 1938, wyrażając się liczbą 150 milionów kg. Cyfry te wyraźnie wskazują, jaką chłonność posiada nasz przemysł włókienniczy — przemysł biednego jeszcze, zniszczonego wojną, ale odradzającego się kraju. 150 milionów kg surowca to nie tylko papierowe liczby. To nie tylko wystarczające nasycenie naszego rynku włókienniczego i naszych włókienniczych potrzeb, to coś bez porównania więcej. Jesteśmy krajem w obecnej chwili zniszczonym, więc biednym. Żeby coś kupić za granicą, musimy najpierw mieć co do sprzedania, aby tą drogą uzyskać potrzebne nam zagraniczne waluty na zakup. Naszą walutą jest węgiel — „czarne złoto". Import zaś tych stu pięćdziesięciu milionów kg surowca da nam produkcję, z której około 25 procent pójść będzie mogło w niedalekiej przyszłości na eksport. Te same rynki, na których do niedawna panowali Niemcy, dzięki wzmożonej produkcji naszych fabryk, dzięki wzrastającemu importowi i dzięki świetnej pracy naszego robotnika, staną się domeną naszego eksportu. On to zaś z kolei będzie wskaźnikiem zarówno naszego gospodarczego, a co za tym idzie politycznego znaczenia w świecie.

S.

Poniesiemy dalej zwycięskie sztandary

Manifestacyjny pogrzeb towarzyszy Wandy Brzozowskiej i Włodzimierza Marczyńskiego, poległych na posterunku walki wyborczej

Wczoraj po południu odbył się manifestacyjny pogrzeb towarzyszki Wandy Brzozowskiej i tow. Włodzimierza Marczyńskiego, którzy zginęli śmiercią tragiczną na posterunku akcji wyborczej.

Przed gmachem Centralnej Szkoły PPR gromadzą się tłumy towarzyszy, którzy przybyli oddać ostatnią posługę zmarłym. Do środka wchodzą delegacje ze sztandarami i wieńcami, których niesposób policzyć. Olbrzymia główna sala wykładowa Centralnej Szkoły na ten dzień zamieniona została na miejsce żałoby. Na podwyższeniu, w powodzi kwiatów, pod przybranym krepą sztandarem Centralnej Szkoły, spoczywają obok siebie dwie trumny, spowite czerwienią. Ponad trumnami na biało-czerwonym tle wielki biały orzeł, po bokach portrety tow. Wiesława i tow. Osóbki-Morawskiego. Wokoło sztandary bratnich partii robotniczych. W ciszy i głębokim skupieniu przesuwają się tłumy towarzyszy, którzy po raz ostatni ślą spojrzenie tym, z którymi jeszcze przed paru dniami wykuwali wielkie zwycięstwo postępu.

Zbliża się chwila wymarszu.

...Jak Was mam żegnać, Towarzysze, na tę ostatnią drogę... — zaczyna swoje przemówienie tow. Granas, tłumiąc szloch, który zagłusza słowa.

... wiernie służyliście Ojczyźnie, wiernie wykonywaliście rozkazy Partii.., możemy Was zapewnić, Towarzysze kochani, że poniesiemy dalej zwycięskie sztandary, że będziemy dalej niezłomnie pracować, żeby sprawa jedności klasy robotniczej rosła i potężniała. W tej naszej drodze będziemy zawsze pamiętali o Was...

Niemniej serdecznie żegna zmarłych tow. Żukowski, jeden z przedstawicieli kierownictwa kursu z ramienia PPS.

„jak dalecy byliśmy od myśli, że w taki sposób przyjdzie nam żegnać się z Wami, ukochani Towarzysze! Odchodzicie na zawsze, lecz pamięć Waszych pięknych postaci, Wasze oddanie dla wspólnej sprawy, Wasza ofiarność w walce, Wasze ukochanie idei pozostanie z nami na zawsze. W dalszej drodze naszej, Wasze świetlane postacie będą nam drogowskazem.

Nastąpił ten najboleśniejszy moment — zakrywania trumien. Po twarzach starych, zaprawionych w walce towarzyszy, którzy nie raz zaglądali śmierci w oczy — płyną łzy.

Olbrzymi kondukt ustawia się, na karawanie obok siebie spoczywają, okryte czerwonym sztandarem, trumny bojowników klasy robotniczej. Orkiestra gra marsza żałobnego. Pada komenda i kondukt rusza. Tuż za trumną idą rodziny zmarłych, dalej dyrekcja i kierownictwo międzypartyjnego kursu, przedstawiciele Wojewódzkich Komitetów PPR i PPS. Widzimy między innymi towarzyszy: Loge-Sowińskiego, Karaczewskiego, Minora, Ajnenkiela.

Na Placu Wolności kondukt zatrzymuje się. Trumnę ze zwłokami tow. Marczyńskiego przenoszą towarzysze na samochód, który zawiezie ją do Tomaszowa, gdzie spocznie na miejscowym cmentarzu.

Na cmentarzu radogoskim nad otwartą mogiłą tow. Brzozowskiej przemówienia wygłosili: tow. Hyra — w imieniu Wojewódzkiego i Łódzkiego Komitetu PPR, tow. redaktor Karaczewski — w imieniu PPS, tow. Daniszewski — w imieniu Centralnej Szkoły, tow. Łodyga — w imieniu kierownictwa kursu, i tow. Roszak — w imieniu Związku b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Padają grudki zmarzłej ziemi na trumnę towarzyszki Wandy Brzozowskiej. Pochyla się las sztandarów. Powoli zgromadzone tłumy opuszczają cmentarz.

Na zawsze odeszli od nas towarzysze Brzozowska i Marczyński, ale miejsce po nich nie zostanie puste, mocniej zewrą się szeregi jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej, by dalej prowadzić wielkie dzieło budowy Polski Ludowej, dla której złożyli swe młode życie w ofierze towarzysze Brzozowska i Marczyński.

To.

Interpelacje naszych Czytelników

Zaniedbany odcinek

Lecznica Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Leczniczej 6 Chojny jest to gmach ogromny, w zupełności odpowiadający celom dla jakich został swego czasu zbudowany, a ubezpieczeni pracownicy niemal całego miasta a w szczególności południowej dzielnicy doceniają wszystkie dobrodziejstwa tej instytucji. Mieszczą się tam niemal wszystkie działy od Rentgena do — masażu.

Ale właśnie masaże odbywają się w takich warunkach, że wielu obywateli szczególnie obywatelek naszego miasta opuszcza gabinet masaży z ogromnym oburzeniem.

Niedawno byłem w Ubezpieczalni w tym gabinecie. Pracuje dwóch masażystów i jedna masażystka. Kobiety i mężczyźni przyjmowani są jednocześnie. Gabinet przyjęć służy i za poczekalnię.

Trudno się dziwić, że pacjentki wstydzą się rozebrać. Uczucie wstydu ogarnęło i mnie — mężczyznę.

Kierownictwo Ubezpieczalni powinno natychmiast sprawą tą się zająć: w lecznicy należy zorganizować dwa osobne gabinety — męski i damski.

B. W.
Pracownik Państwowej Fabryki Metalowej

Górzyński dyryguje w Filharmonii

W piątek 24.1., wystąpi w Filharmonii po raz pierwszy w bieżącym sezonie Dyr. Zdzisław Górzyński, po powrocie z zagranicy. W prog. Smetany uwertura do op. „Sprzedana narzeczona" Czajkowskiego, suita „Dziadek do orzechów" oraz Dworzaka symfonia „Z nowego świata". Osoba ulubionego dyrygenta, jak również program budzą wielkie zainteresowanie.

Jarosław Hasek

Przygody dobrego wojaka Szwejka

251

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— Niech i tak będzie — zgodził się kapitan Tayrle. — Powiedz mi, czyś ty na służbie czynnej, czy rezerwista? Ach tak, aktywny! A, to całkiem co innego.., Tu panuje taki zamęt, że sam diabeł się nie rozezna w tym wszystkim. Przejechało tędy bardzo wielu takich idiotów poruczników rezerwy... Kiedyśmy się cofali z pod Kraśnika i od Limanowej to wszyscy ci niby-porucznicy potracili głowy jak tylko zobaczyli patrol kozacki. My w sztabie nie lubimy takich pasożytów. Taki fujara po skończeniu gimnazjum wstępuje do wojska, albo jako jednoroczniak zda egzamin oficerski, a potem głupieje dalej jako cywil, a gdy trzeba ruszyć na wojnę, to taki pan robi z strachu w majtki

Kapitan Tayrle splunął i poufale poklepał kapitana Sagnera po ramieniu:

— Zabawicie tu ze dwa dni. Postaram się, żeby wam się nie przykrzyło. Mamy tu takie ładne dziweczki, „Engelhu..en". Połańcujemy sobie Jest tu także córka jednego generała, która dawniej uprawiała miłość lesbijską. Przebieramy się wszyscy w suknie kobiece i bywa wesoło. Zobaczysz, co ona potrafi Taka sucha małpa, że trudno sobie wyobrazić, ale gusta ma! Ananas pierwszej klasy. Zresztą sam zobaczysz.

— Pardon! — zawołał nagle. — Będę znowu womitował. Powtarza się to dzisiaj już trzeci raz.

Kiedy po chwili wrócił, tłumaczył się Sagnerowi, że to skutki wczorajszego wieczoru, w którym uczestniczył także oddział inżynieryjny. Tłumaczył się zaś tylko dlatego, aby kapitan Sagner widział, jak tu bywa wesoło.

Z dowódcą oddziału inżynieryjnego, który miał także stopień kapitana, zapoznał się kapitan Sagner bardzo szybko. Do kancelarii wpadł chłop jak tyka chmielowa, niby w półśnie przeoczył obecność kapitana Sagnera i w tonie najfamiliarniejszym zwrócił się do kapitana Tayrle:

— Co robisz, stara świnio? Wczoraj wieczorem ładnie urządziłeś naszą hrabiankę! — Usadowił się na krześle i walac się trzciną po łydkach wołał: — Pękam ze śmiechu, gdy sobie przypominam, żeś jej porzygał całe brzucho...

— Masz rację — odpowiedział Tayrle — wczoraj było rzeczywiście bardzo wesoło.

Dopiero potem zapozna kapitana Sagnera z oficerem przybyłym, i przez kancelarię administracyjnego wydziału brygady wszyscy poszli do kawiarni, która zrodziła się nagle w dawnej piwiarni.

Gdy przechodzili przez kancelarię, kapitan Tayrle wziął z ręki oficera inżynierii trzcinę i uderzył nią w długi stół dokoła którego ustawiło się na komendę dwunastu pisarzy wojskowych. Byli to wyznawcy dekowania się przy spokojnej i zgoła bezpiecznej pracy na tyłach armii, mieli ładne okrągłe brzuszki i ubrani byli w odświętne uniformy.

Do tych dwunastu spasionych apostołów dekowania rzekł akpitan Tayrle dla popisania się przed kapitanem Sagnerem i drugim kapitanem:

— Nie wyobrażajcie sobie, że trzymamy was tutaj niby w karmiku. Wy świnie! Trzeba mniej żreć, a więcej biegać!

— Teraz pokażę wam jeszcze inną tresurę — rzekł kapitan Tayrle do towarzyszy.

Znowuż uderzył trzciną w stół i zapytał pisarzy stojących przy stole:

— Kiedy popękacie, prosięta?

— Według rozkazu pana kapitana.

Śmiejąc się z własnego błazeństwa i idiotyzmu wyszedł kapitan Tayrle z kancelarii.

Gdy znaleźli się w kawiarni, kapitan Tayrle kazał podać butelkę jarzębinówki i przysłać kilka wolnych panienek. Okazazało się, że cała ta kawiarnia to poprostu najzwyczajniejszy zamtuz. Ponieważ żadna z panienek nie była wolna, kapitan Tayrle rozzłościł się okrutnie, zezwał od ostatnich zarządzającą madam i głośno rozpytywał się, kto jest u panny Elli. Kiedy mu odpowiedziano, że siedzi u niej jakiś porucznik, Tayrle krzyczał jeszcze głośniej.

U panny Elli siedział tymczasem porucznik Dub, który, gdy już batalion rozlokowany był w gimnazjum, zwołał swój oddział i w długim przemówieniu wywodził, że Rosjanie przy odwrocie wszędzie zakładali domy rozpusty z personelem pozarażanym chorobami płciowymi, aby tym podstępem narazić armię austriacką na wielkie straty. Niniejszym ostrzega przeto żołnierzy przed udawaniem się do takich domów rozpusty. Sam osobiście przekona się, czy żołnierze usłuchali jego rozkazu, który jest surowy dlatego, że wojsko znajduje się już w strefie przyfrontowej. Każdy żołnierz przyłapany w domu rozpusty bedzie pociągnięty przed sąd polowy.

(D. c. n.)

Wieści z kraju

LUBIN — WZOROWA OSADA RYBACKA NA WYSPIE WOŁYN

Morski Urząd Rybacki w Szczecinie przystępuje do odbudowy w Szczecinie osiedla rybackiego Lubin, znajdującego się na wyspie Wolyn. Osiedle to zostało niedawno przekazane władzom polskim przez wojska radzieckie. Składa się ono z 36 zagród.

Po przeprowadzeniu bezpośredniego remontu domów, osiedli się tam rybaków morskich. Lubin będzie wzorową osadą rybacką.

STUDENCI — MEDYCYNY Z AZWM-u NIOSĄ WSI POMOC SANITARNĄ

Z inicjatywy Zarządu Głównego AZWM „Życie" ekipa studentów-medyków wyjechała na tereny specjalnie zniszczone działaniami wojennymi, aby pracą swą przyczynić się do podniesienia stanu sanitarnego miejscowej ludności.

Pierwsza sanitarna ekipa studentów — „Życiowców" przy udziale delegata Ministerstwa Zdrowia objęła swą akcją powiaty: stopnicki i opatowski, niosąc pomoc wsiom — **Zielonki, Świniary, Lubnice, Strużki, Szydłów, Lipnik, Olszowica i in.**

Ogółem zbadano ok. 3.250 osób, stwierdzono 800 wypadków świerzbowych i zawszenia. Ekipa zaopatrzona w ambulans sanitarny i środki dezynfekcyjne rozdała bezpłatnie 1.250 kawałków mydła, 20 kg. maści przeciwświerzbowej i 100 paczek D.D.T.

Studenci zostali bardzo serdecznie przyjęci przez miejscową ludność.

TRZY KOPALNIE WĘGLA OTRZYMAŁY „HONOROWE SZTANDARY PRACY"

W grudniu 1946 r. wśród polskich kopalń węglowych pierwsze miejsce osiągnęła kopalnia „Klimontów-Mortiemer". Wydobyła ona 48.488 ton, tj. wykonała plan produkcyjny w 131,8 proc. przy wydajności dziennej na jednego robotnika 1.290 kg. Drugie miejsce zajęła kopalnia „Jowisz", wydobywając 59.172 tony, co stanowi 116.9 proc., przy wydajności dziennej na jednego robotnika 1.166 kg.

Kopalnia „Pokój" wydobyła 30.817 ton, realizując plan w 111,7 proc., wydajność dzienna wyniosła w niej 1.498 kg. Pracownicy kopalni „Pokój", „Klimontow-Mortiemer" i „Jowisz" otrzymali premie w wysokości 40 proc. zarobków. Kopalnie te otrzymały również „Honorowe sztandary pracy" na własność.

Ponadto za podniesienie wydajności w grudniu 1946 r. wyróżnione zostały kopalnie: „Eminencja", „Bielszowice", „Wirek", „Boże dary", „Bobrek", „Anna", „Saturn" i „Silesia".

REKORD ROBOTNIKÓW PORTOWYCH

Pierwsza na Wybrzeżu spółdzielnia ekspedycyjno - przeładunkowa „Bałtyk" w Gdańsku osiągnęła przy załadunku cementu na amerykański statek SS „Sarah Orne Jewett" rekordową wydajność. Według umowy ekipa z 70 ludzi obowiązana była załadować 800 ton na dobę. Tymczasem ekipa ta załadowała w tym czasie 2.017 ton.

Za osiągnięcie tej rekordowej wydajności pracy portowego robotnika — naczelna dyrekcja Centrali Zbytu Przemysłu Cementowego wyróżniła spółdzielnię „Bałtyk" nagrodą pieniężną w sumie 50.000 złotych. Pracownicy spółdzielni postanowili przeznaczyć część nagrody na zakup radioodbiornika do gmachu Urzędu Zatrudnienia, gdzie robotnicy czekają na wezwanie do pracy.

UDZIAŁ PRZEMYSŁU HUTNICZEGO W AKCJI PRZEMYSŁ DLA WSI

W akcji „Przemysł dla wsi" hutnictwo miało dostarczyć w ciągu 5 mies. ub. roku 9 tys. ton żelaza i blachy. Do końca ub. roku wieś otrzymała 9.139 ton żelaza i blachy. Poszczególne pozycje przedstawiają się następująco: blacha ocynkowana — 1.375 ton, tj. 98 proc. planu, blacha czarna — 604 tony (99 proc.); żelazo prętowe — 6.748 ton (102 proc.), bednarka — 412 ton (101 proc.). Łączna wartość dostarczonych towarów wg. cen komercyjnych wynosi ponad 125 mil. zł.

ZRABOWANE PRZEZ NIEMCÓW MASZYNY WRACAJĄ DO POLSKI

Jednym z wielu zakładów ograbionych przez Niemców jest Huta „Stalowa Wola", skąd okupant wywiózł 300 wagonów sprzętu hutniczego. Za pośrednictwem Biura Rewindykacji i Odszkodowań Wojennych wróciło ostatnio do Huty „Stalowa Wola" 6 wagonów sprzętu m. in. 100 silników elektrycznych, spawaki elektryczne, maszyny do prób wytrzymałości, aparaty do pomiaru temperatur itp., poza tym plany, rysunki itp. Transport przyszedł z Czechosłowacji z Huty „Poldi" w Kladnie.

W ostatnich dniach odeszło z Czech do Polski 200 wagonów z maszynami wywiezionymi z Mościc, z Państwowych Zakładów Optycznych oraz z różnych fabryk krakowskich i warszawskich.

O co płynie krew w Vietnamie

Reakcjoniści mącą wodę na Dalekim Wchodzie

Rozgłośnia brytyjska nadała wczoraj wiadomość, świadczącą o tym, iż wypadki, rozgrywające się w Viet-namie od 20 grudnia 1946 znalazły ostatnio swój oddźwięk w Indiach. Studenci Bombaju i Kalkutty urządzili bowiem burzliwą demonstrację na rzecz Vietnamu, domagając się udzielenia pomocy Vietnamczykom, uparcie walczącym z przeważającymi siłami francuskimi. Policja hinduska rozpędziła demonstrację, aresztując przy tym 20 studentów. Tyle radio brytyjskie.

Jak wiadomo, w operacjach wojennych ze strony Francuzów biorą udział coraz liczniejsze oddziały, zaopatrzone w najnowocześniejszy sprzęt bojowy, artyleria, czołgi i samoloty. Przybyły również powietrzne oddziały desantowe. Od 1 stycznia odbywa się stałe lądowanie nowych oddziałów francuskich, 14 stycznia odpłynął do Indochin statek „Athose" wiozący 3 tysiące żołnierzy, kilka tysięcy ton amunicji, tysiąc ton lekarstw i środków opatrunkowych. Są to pierwsze transze projektowanych przez min. kolonij Moutet posiłków, przeznaczonych dla armii walczącej w Vietnamie. Min. Moutet oświadczył bowiem, iż liczba 116 tys. żołnierzy, stacjonowanych w Indochinach, nie jest wystarczająca dla utrzymania spokoju i przeprowadzenia „pacyfikacji" i że powinna być powiększona do... 160 tysięcy ludzi. A wtedy „można będzie rozpocząć rokowania".

Pismo francuskie „Franc-Tireur" demaskuje interesy w imię których przelewa się obecnie krew Francuzów i Vietnamczyków. Pismo podkreśla destrukcyjny wpływ Banku Indochińskiego, głównego reprezentanta kapitału francuskiego w Indochinach. Bank ten odgrywa decydującą rolę w eksploatacji kolonialnej i życiu gospodarczym Indochin. Pismo podkreśla poza tym związki istniejące między wyższymi francuskimi dowódcami wojskowymi w Viet-Namie, a kołami kierowniczymi Banku Indochińskiego.

Politykę reakcyjnych kół francuskich najlepiej ilustruje stosunek do oddzielenia od Viet-Namu prowincji Kochinchiny. Przyłączenie tej prowincji do Viet-Namu jest głównym postulatem narodowym Vietnamczyków. Jednak rezydent francuski w Indochinach admirał d'Argenlieu aktem jednostronnym oznajmił o stworzeniu autonomicznej republiki Kochinchiny. Ludność Saigonu stolicy Kochinchiny w odpowiedzi na to ogłosiła dwugodzinny strajk protestacyjny, żądając przyłączenia Kochinchiny do republiki Viet Nam.

Pojednawcze oświadczenia b. premiera Bluma nie przeszkodziły jednak adm. d'Argenlieu rozpocząć w Indochinach prawdziwej wojny przeciwko Vietnamczykom.

Walki trwają...

Jak to było przed stu laty

Łódź — największe po Warszawie miasto w Polsce, a po wojnie przodujące pod względem zaludnienia, jest jedynym naszym miastem, którego rozwój miał tempo prawdziwie amerykańskie.

Przemysł włókienniczy na początku ubiegłego wieku nie istnieje w naszym mieście. W roku 1815 ludność Łodzi wynosi zaledwie 331 mieszkańców, ustępując miejsca nawet Aleksandrowowi który posiadał wówczas 742 mieszkańców.

W ciągu następnych lat kilkunastu następuje stopniowy wzrost, spowodowany ogólnoeuropejską sytuacją polityczną i ruchami emigracyjnymi. Ludność Łodzi w roku 1828 wynosi 3.871 osób z czego 2104 pracuje z przemyśle tkackim.

Osiedlają się w Łodzi specjaliści tkacze z Czech i Saksonii, lecz praca ich napotyka na dużą konkurencję ze strony przemytników czeskich i zalew rynku przez bawełniane materiały z Rosji. Dopiero w roku 1828 zwiększa się w Królestwie Polskim zainteresowanie łódzkimi tkaninami bawełnianymi, co naturalnie znacznie podnosi produkcję, a zarazem powoduje dalszy napływ obcokrajowców. Ogromne znaczenie miało zarządzenie, jak mówi raport radcy stanu Kożuchowskiego, nakazujący znakowanie tutejszo-krajowych fabrykatów, celem odróżnienia ich od zagranicznych, co zapobiegało szkodliwemu dotychczas przemysłowi.

Jeszcze trudniejsze początki od przemysłu wełnianego i bawełnianego miał przemysł lniany.

Pierwsze maleńkie warsztaty powstały w końcu roku 1824, lecz dopiero w cztery lata później zaczęły odgrywać większą rolę, gdy sprowadzono do Łodzi ze Schmiedeuberga zakład handlowy na wyroby lniane.

Do roku 1922 kraj musiał wszystko importować. Dopiero po wprowadzeniu systemu prohibicyjnego, zaczyna się eksport polskich tkanin wełnianych do Rosji, na inne rynki europejskie i nawet do Chin.

Eksport wzrasta z roku na rok w szybkim tempie. W roku 1822 wynosi 80.910 łokci (ok. 48.000 m.) a w roku 1828 już 1.901.460 łokci (ok. 1.130 tys. metrów) przynosząc 15.211.680 złotych polskich wpływów.

Z produkcji roku 1828 na którą wystrzyżono blisko 700 tysięcy owiec, 55 proc. wynosił eksport, resztę pokrywał rynek wewnętrzny.

Jeśli chodzi o produkcję, to Łódź stała jeszcze na ostatnim miejscu, co tłumaczy się bardzo niskim stanem zaludnienia. Rekord bił Zgierz, wyrabiając w 1828 r. 709.187 łokci, dalej szły Ozorków (524.414), Aleksandrów (185.992), Tomaszów (113.349), Konstatynów (108.603) i wreszcie Łódź (10.382) łokci.

W tym okresie w łódzkich przędzalniach pracowało jedna mechaniczna maszyna wrzecionowa i 48 ręcznych maszyn o 1800 wrzecionach. Poza tym czynne były 42 warsztaty ręczne.

Bardzo szybko jednak kończy się rola kopciuszka Łodzi w tkactwie województwa. Władze miejskie rozumiejąc znaczenie tego przemysłu podnoszącego rozwój miasta i ściągającego obce kapitały, wydzieliły na rozbudowę dla przemysłu sukienniczego 196 placów, dla lnianego — 305 i dla tkackiego — 167, z których już w roku 1828 zabudowanych było 58 procent, a wśród budynków fabrycznych wznosiło się nawet kilka jednopiętrowych domów.

Przybywa do Łodzi przemysłowiec Kopisch, który zawiera umowę z ojcami miasta, obowiązując się osiedlić w ciągu roku sto rodzin tkackich. Sprowadziwszy do pomocy swego szwagra Werkmeistera obejmują obaj wielki zakład bielnikowy i urządzają go według najnowszych wymagań ówczesnej techniki. Następnie przenoszą z Wrocławia Firmę Kopisch i Ska, produkującą barwniki.

W ciągu roku 1828 przędzalnie, tkalnie i warsztaty dziewiarskie wykonały 290.070 łokci tkanin bawełnianych, 11233 par pończoch, 5356 par skarpet i 52.920 funtów przędzy tkalnej i knotowej.

W tymże roku osiedla się w Łodzi Geyer, założyciel jednych z największych zakładów tkackich, przemysłowiec Irrgang sprowadza dziesięć warsztatów do cienkich tkanin bawełnianych.

Przemysłowcy bynajmniej nie działają z pobudek natury patriotycznej — chcą z Łodzi zrobić swój folwark, chcą zrobić majątek kosztem potu i krwi wyzyskiwanego robotnika.

Taki był początek przemysłu łódzkiego. I dopiero dziś po stu przeszło latach fabryki przeszły w ręce narodu. A robotnicy pracują dla siebie — nie dla Geyerów i Kopischów.

„Wybory w Polsce odbyły się w porządku, w warunkach zupełnej swobody głosowania"

Oświadczenie posłanki parlamentu brytyjskiego

Od dwu dni bawi w Warszawie, przybyła z Anglii na zaproszenie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet, p. Leah Manning. Pani Manning jest posłanką do parlamentu brytyjskiego z ramienia Labour Party, zasiadając również w komisji spr. zagranicznych w parlamencie.

Pani Manning wyraziła w gorących słowach uznanie dla ogromu pracy, wykonanej przez Polskę w dziedzinie odbudowy i oświadczyła, że po zwiedzeniu w ub. roku Jugosławii i Czechosłowacji, a obecnie Polski — dołoży wszelkich wysiłków, aby zapoznać społeczeństwo brytyjskie ze wspaniałym, nowym duchem, który ożywia kraje tej części Europy, a który zupełnie nie jest rozumiany ani doceniany na Zachodzie.

Zapytana na temat wrażeń i obserwacji, poczynionych w dniu wyborów w Polsce — pani Manning odpowiedziała:

Zwiedziłam 8 komisji wyborczych na terenie Warszawy i dwie poza Warszawą. Wszędzie panował wzorowy porządek i absolutna, niczym nieskrępowana swoboda głosowania. Nigdzie w lokalach wyborczych i w jego okolicach — nie uprawiano absolutnie żadnej propagandy na rzecz którejkolwiek z list.

Jeszcze raz chcę podkreślić, że wczorajsze wybory w Polsce były całkowicie wolne i nie dały absolutnie żadnych podstaw do jakiejkolwiek krytyki" — zakończyła swoją wypowiedź pani Manning.

Związki Zawodowe na Dolnym Śląsku

krzewią oświatę i kulturę

Dolnośląskie Związki Zawodowe powiększając stale ilość swoich członków, pracują energicznie na polu oświaty i kultury.

Na całym obszarze Dolnego Śląska Związki prowadzą przy fabrykach i zakładach pracy około 350 świetlic, organizują amatorskie teatry, orkiestry, oraz chóry.

Bardzo dobrze rozwija się sieć bibliotek, których jest już około dwustu, posiadających około 30 tysięcy tomów.

Najlepiej i najbardziej aktywnie prowadzone są świetlice Związków Zawodowych górników, kolejarzy jak również pracowników przemysłu chemicznego. Przy świetlicach tych czynne są przedszkola. Podczas Bożego Narodzenia w świetlicach i przedszkolach urządzono gwiazdkę dla 20 tysięcy dzieci robotników i obdarzono je upominkami

Związki organizują, wspólnie z TUR-em i wydziałem oświaty dla dorosłych, popularne wykłady naukowe i odczyty, cieszące się dużą frekwencją. Nie zapominają także o pomocy uczącej się młodzieży, przyznając stypendia. Ostatnio szkoła muzyczna we Wrocławiu otrzymała 30 stypendiów po tysiąc złotych dla swoich uczniów.

Członkowie związków korzystają ze zniżek na przedstawienia. W grudniu za ulgowymi biletami było w teatrach 6.300 osób, w kinach przeszło 17 tysięcy.

Bardzo ważną placówką jest wojewódzka szkoła Związków Zawodowych we Wrocławiu, kształcąca kierowników świetlic, prelegentów i działaczy oświatowych. W grudniu na kurs działaczy oświatowych i członków Rad Zakładowych uczęszczało około 150 osób.

W najbliższym czasie szkoła rozpoczyna kształcenie robotniczych zespołów tańców ludowych i reżyserów dla świetlic.

Szkoła posiada internat na osiemdziesiąt osób, świetlicę i klub.

Każdy PPRowiec zdobywa 3-ch nowych prenumeratorów „Głosu Robotniczego"

ODSZKODOWANIA WOJENNE DLA RZEMIEŚLNIKÓW

Na mocy rozporządzenia Biura Odszkodowań wojennych przy Prezydium Rady Ministrów rzemieślnicy winni rejestrować następujące niesporne pretensje prywatno - prawne w stosunku do niemieckich osób fizycznych i prawnych oraz władz b. Rzeszy Niemieckiej.

1. o niewykonanie zobowiązania umowne,
2. z tytułu wywiezionych z Polski do banków niemieckich akcyj obligacyj, papierów wartościowych, weksli, depozytów i wszelkiego rodzaju walorów,
3. z tytułu udziału majątkowego polskiego w niemieckich przedsiębiorstwach przemysłowo-handlowych.

Do wniosków winny być dołączone dowody w odpisie, które będą poświadczone przez placówkę rejestracyjną po ukazaniu oryginału.

Pretensje w stosunku do osób lub firm, mających swą siedzibę na terenie Austrii, winny być również zgłoszone.

Wnioski składać należy w Zarządzie Miejskim, w Wydziale Statystycznym, Al. Kościuszki Nr. 1. Rzemieślnicy z prowincji winni zgłaszać się z wnioskami we właściwych Starostwach Powiatowych. Termin składania wniosków upływa z dniem 15 lutego br.

(Dr)

Nie możemy narzekać

na brak artykułów włókienniczych

Czytaliśmy w prasie o tym, że plan produkcyjny naszego przemysłu włókienniczego został w ubiegłym roku wykonany z nadwyżką kilkunastuprocentową. O tym, że produkcja włókiennicza stale wzrasta, ma możność przekonać się każdy uliczny przechodzień, widząc witryny sklepowe zapełnione różnorodnymi artykułami tekstylnymi.

Jeśli tzw. „szary człowiek" wstąpi w charakterze kupującego do jakiegokolwiek sklepu z manufakturą, łatwo zauważy, że nie tylko wystawy, ale i półki magazynów są obficie zapełnione towarami włókienniczymi, przeznaczonymi na sprzedaż. Symptomy wzmożonego zaopatrzenia rynku i nasycenia rynku we wszelkie artykuły włókiennicze łatwo zauważymy, obserwując obecną pracę tekstylnych sklepów Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Sklepy te śmiało traktować możemy, na podstawie dotychczas zaobserwowanych faktów, za sui generis termometr — głodu na tekstylia.

Pamiętamy jeszcze dobrze istny run klienteli na te sklepy przed kilku zaledwie miesiącami. Ogonki stojące na ulicy, wykupywanie towarów przez przekupniów, związane z tym interpelacje w prasie itp. Dziś już wszystkie te nienormalne objawy wywołane niedostatecznym zaopatrzeniem rynku w artykuły tekstylne należą do przeszłości. Powiększona sieć sklepów włókienniczych i spółdzielczych i wprowadzenie ograniczeń w sprzedaży pewnych artykułów, były czynnikami, które niewątpliwie do pewnego stopnia wpłynęły na zlikwidowanie niektórych niezdrowych objawów handlu, będących jeszcze parę miesięcy temu plagą tych placówek zaopatrzenia świata pracy we wszelkie artykuły włókiennicze. Nie mniej jednak na zlikwidowanie runu kupujących na spółdzielcze sklepy tekstylne wpłynęła podaż artykułów włókienniczych, którymi rynek został w dostatecznej mierze nasycony. Dziś we wszystkich sklepach włókienniczych PSS widzimy półki założone różnorodnymi towarami. Różnogatunkowe wełny, artykuły dziane w wielkim wyborze, materiały bieliźniane, bielizna męska i damska czekają na nabywców. Stąd i sprzedaż odbywająca się sprawnie, i możność wyboru jak i załatwienia sprawunku przez kupującego w warunkach najbardziej „normalnych". Bez niepotrzebnej straty czasu, wywołanej wystawaniem w ogonkach, tłokiem przy ladzie sklepowej bez tak niemiłej a zaniklej atmosfery „gorączki kupna".

Towarów jest dosyć, różnorodna ich gatunkowość i jakość pozwala każdemu nabywcy, w zależności od środków finansowych jakimi dysponuje, poczynić potrzebne mu zakupy. Rygorystycznie stosowana w Domu Towarowym PSS przy ulicy Piotrkowskiej 102 dyspozycja dyrekcji, wymagająca okazania przy zakupie pewnych artykułów tekstylnych legitymacji pracowniczych, jest już znacznie słabiej aplikowana po mniejszych sklepach bławatnych, spółdzielczych, nieleżących na osi ul. Piotrkowskiej. W nich notujemy już ten objaw, że nie klient czeka na obsłużenie go przez ekspedienta, lecz personel sklepowy wyczekuje ewentualnych klientów. Jest to niewątpliwym sygnałem, że towarów włókienniczych na rynku jest dość i że dzięki temu wyzbyli się nabywcy „gorączki towarowej". Kupujący zdali sobie już dobrze sprawę z tego, że w każdej chwili bez żadnych przeszkód, zaopatrzyć się mogą w potrzebne im artykuły włókiennicze, których produkcja stale wzrasta.

I. K.

Radomsko

Wielka manifestacja ludności

na wieść o zwycięstwie Bloku Demokratycznego

W dniu wczorajszym w Radomsku odbyła się potężna manifestacja na cześć historycznego zwycięstwa Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

Ponad dziesięć tysięcy osób zgromadziło się pod partyjnymi sztandarami, by zadokumentować radość tutejszego świata pracy z odniesionego zwycięstwa.

Z ramienia Polskiej Partii Robotniczej zabrał głos na manifestacji tow. Wutkowski. W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej przemawiał tow. Starostecki. W imieniu Wojska Polskiego mówił kapitan Wojtala.

Robotnicy Radomska dali wyraz swej olbrzymiej radości ze zwycięstwa, osiągniętego nad ciemnymi siłami reakcji, ze zwycięstwa, które przechodzi do historii polskiej jako jeden z najdonioślejszych momentów.

Łowicz

77 wsi zradiofonizowano

Dwa tysiące rodzin otrzymało głośniki

Warszawa (PAP) — W Łowiczu w lutym 1945 roku powstał pierwszy radiowęzeł na lewym brzegu Wisły — zapowiedź nieznanej jeszcze na terenach Polski radiofonii przewodowej. Przyjęty przez społeczeństwo z niedowierzaniem, w ciągu dwuletniej działalności obalił nieufność i dowiódł, że ten rodzaj udostępnienia radia wsi w obecnych warunkach gospodarczych, wobec braku radioaparatów, jest celowy.

Obecnie na terenie radiowęzła Łowicz czynnych jest 61 punktów zbiorowych, w tym tylko jeden bateryjny. Przy pomocy punktów zbiorowych i od radiowęzła zradiofonizowano 77 wsi, instalując około 1.400 głośników mieszkaniowych. Długość linii radiofonii przewodowej wynosi 105 km, która obsługuje łącznie ponad 2.000 głośników. Cyfry te świadczą o wielkich osiągnięciach radiowęzła, który świetnie rozwija się, umożliwiając coraz to nowym wsiom korzystanie z usług radia.

Nowe zautomatyzowane stacje telefoniczne

Najpoważniejszą przeszkodą w uruchomieniu większej ilości telefonów — tak niezbędnie potrzebnych dla usprawnienia całego życia gospodarczego i kulturalnego kraju — jest brak odpowiedniego sprzętu. Zniszczenia wojenne objęły nie tylko czynne centrale automatyczne, linie i aparaty, ale także w jeszcze większym stopniu wytwórnie, które sprzęt ten produkowały.

Rezultatem inicjatywy i dużego wysiłku pracowników państwowego przedsiębiorstwa Polska Poczta, Telegraf i Telefon jest uruchomienie dotychczas na terenie całej Polski szeregu central automatycznych o łącznej pojemności około 120.000 numerów, co stanowi ponad 60 proc. stanu przedwojennego. Ilość ta jednak jest zbyt mała, aby zaspokoić wzrastające potrzeby, zwłaszcza najbardziej zniszczonej Stolicy.

Aby stworzyć podstawę do racjonalnej rozbudowy sieci automatycznych nowym sprzętem, Ministerstwo Poczt i Telegrafów zawarło w dniu ^ stycznia umowę z angielskim Towarzystwem Automatic Telephone and Electric Ci, Ltd, Liverpool, na mocy której w okresie do końca roku 1950 otrzymamy około 40.000 numerów gotowych do zainstalowania central za sumę 500.000 funtów szt., oraz części składowe d około 30.000 numerów central za sumę 200.000 funtów szt., niezbędne do wznowienia produkcji w kraju. Te nowe centrale będą wykonywane w Państwowych Zakładach Tele i Radiotechnicznych (P. Z. T.), które już w ostatnich latach przed wojną uruchomiły produkcję central systemu angielskiego.

W ten sposób zostaną przezwyciężone zasadnicze przeszkody w usprawnieniu miejskiego ruchu telefonicznego i jednocześnie przyspieszone będzie rozpoczęcie produkcji krajowej.

Umowa została zawarta na warunkach kredytu krótkoterminowego.

Zasadnicze jej postanowienia mieszczą się w ramach będącej w mocy umowy z angielskim koncernem Telephone and General Trust Ltd., w wykonaniu której odbywała się w okresie od 1939 roku automatyzacja sieci telefonicznych Polskiego Zarządu Pocztowego systemu Strowgera.

Migawki z ZSRR

Swierdłowski Instytut Planowania opracował projekt budowy 21 nowych fabryk przemysłu ciężkiego, które mają powstać w ZSRR w ciągu obecnej pięciolatki. Ogólny koszt budowy tych fabryk wyniesie 3000 milionów rubli.

* * *

Moskiewski Instytut Stali rozpoczął prace w dziedzinie stali kolorowej. Ze stali kolorowej zamierza się odlewać dekoracyjne szczegóły architektoniczne. Stal wielobarwna będzie między innymi użyta do dekoracji stacyj moskiewskiego metra.

* * *

W Kownie (Republika Litewska) została odbudowana jedyna w krajach nadbałtyckich fabryka insuliny. W roku 1946 wyprodukowała 40 milionów dawek insuliny oraz znaczne ilości pancreatiny i innych organo-preparatów.

* * *

Na Ukrainie odbudowano 293 elektrownie wodne oraz 3232 elektrownie cieplno - elektryczne. Plan pięciolatki republiki ukraińskiej przewiduje ponadto budowę 1 tysiąca nowych elektrowni wiejskich.

* * *

W Turkmenii powstała pierwsza stacja wodno - biologiczna, która ma prowadzić badania nad florą i fauną w dolinie Murgabu. Na podstawie obserwacyj tej nowej placówki naukowej będzie opracowany plan budowy Kanału Kara-Kumskiego, który nawodni i użyźni wielką pustynię Kara-Kum.

* * *

Charkowski Wydział Regionalny do spraw budowy wsi i kołchozów opracował plan budowy wzorowych wsi w rejonach, zniszczonych przez działania wojenne. W każdym z 26 okręgów tego rejonu powstaje wzorowa wieś jako model dla innych osiedli. Wzorowe wsie będą włączone do sieci elektrycznej i radiowej. W każdej z nich powstanie szpital, przychodnia lekarska, szkoła średnia i przedszkole, laboratorium naukowe i hotel wiejski. Plany wzorowych wsi omawiane są na zebraniach ludności wiejskiej, w wielu okręgach przystąpiono już do ich realizacji.

* * *

Radio radzieckie nadaje transmisje w 70 językach, używanych przez narody ZSRR oraz w 30 językach innych krajów. Poza Moskwą nadaje odrębne programy 133 lokalne komitety radiowe, dziesiątki regionalnych radiowęzłów i około 3 tysięcy okręgowych i fabrycznych stacji nadawczych. Wszystkie audycje są uzgadniane w Komitecie Radiowym Rady Ministrów ZSRR.

Plan pięcioletni przewiduje budowę kilku tysięcy lokalnych radio-węzłów telefoniczno-telegraficznych dla usprawnienia łączności z Dalekim Wschodem, republikami Azji Środkowej i Zakaukaziem.

* * *

Samoloty cywilne w ZSRR spełniają conajmniej 60 rozmaitych funkcyj, z których wymienić należy przede wszystkim: walkę z szarańczą i innymi szkodnikami, walkę z poczwarkami malarii, patrolowanie ławic ryb w okresie połowu, dozorowanie linii wysokiego napięcia, gaszenie pożarów z powietrza, rozsypywanie nawozów sztucznych na polach, zwalczanie lotnych piasków przez zasiew z powietrza odpowiednich krzewów itp.

Piotrków

Trzeba pomóc

poszkodowanym przez Niemców chłopom

Jednym z głównych czynników podniesienia kultury rolnej i podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej jest odbudowa zniszczonych przez działania wojenne zabudowań chłopskich. Toteż w myśl najlepiej pomyślanych interesów warstwy chłopskiej i całego narodu Rząd Jedności Narodowej zwrócił specjalną uwagę i stworzył wszelkie możliwości, ażeby ta doniosła akcja dała pozytywne rezultaty. Jednakże wkłady pieniężne i w materiale budowlanym nie przynoszą w szeregu wypadków oczekiwanego wyniku.

Gdzie tkwi przyczyna tego stanu?

Oczywiście, że nie gdzie indziej, jak w słabym funkcjonowaniu niektórych naszych lokalnych czynników administracyjnych, społecznych i gospodarskich.

Akcją odbudowy w powiatach kierują wydziały biur rolnych wspólnie z przedstawicielem Związku Samopomocy Chłopskiej. Jednakże słaba jeszcze pozycja i działanie tej ostatniej jest przyczyną minimalnego wpływu na całokształt prac związanych z odbudową wsi. Komitet budowlany w powiecie sieradzkim naprzykład poza odbiorem nadesłanego wapna cementu i szkła nic dotąd nie uczynił na drodze do szybkiego zrealizowania planu odbudowy. Nie chcąc być gołosłownymi przytaczamy jako przykład naszą gminę Barczew. Dawno już spisano nasze gospodarstwa jako wymagające odbudowy i na tym koniec. Nie sporządza się planów pod budynki i nie daje nam się tym samym możliwości do sprowadzania drzewa chociaż teraz jest najodpowiedniejsza pora ku temu. Czas najwyższy, aby miarodajne czynniki wglądnęły w tę sprawę. Tego oczekujemy.

Mieszkańcy gminy Barczew

TRAGEDIA EGIPTU

Egipt — kraina najstarszej kultury, której historyczne pamiątki zdobią największe muzea brytyjskie, w naszych czasach stał się krajem nędzy i zacofania. Ogłoszone niedawno dane statystyczne przypominają o tym aż nadto dobitnie.

Komentując te dane dziennik kairski „Al Mokkatam", opisuje w następujący sposób życie ludności egipskiej:

Statystyka wykazała, że conajmniej 70 procent mieszkańców Egiptu żyje w skrajnej nędzy. Dochody indywidualne są tak niskie, że ludziom nie starcza na zaopatrzenie się w żywność, odzież i lekarstwa. We wsiach egipskich żyje 12 milionów ludzi, którzy mieszkają w brudnych chałupach, pozbawionych światła i zdrowego powietrza. Ludzie ci nie mają żadnego pojęcia o higienie, piją brudną wodę, wprost z kanałów i zaśmieconych rynsztoków. Myją się i piorą bieliznę w zakażonych błotach. Jakkolwiek 75 większych miast ma wodę filtrowaną, jednakże 90 procent tych miast nie posiada kanalizacji."

Tak dzieje się właśnie w Egipcie, który posiadał piśka tysiącleci przed naszą erą, wodociągi i system nawodnienia, stanowiący przedmiot zachwytu inżynierów naszych czasów.

W tym kraju najstarszego piśmiennictwa, 71 procent ludności nie umie czytać, ani pisać. 90 procent ludności choruje na oczy. W stolicy kraju — Kairze, którego główne ulice zabudowane są wspaniałymi pałacykami, luksusowymi hotelami i europejskimi budynkami banków i firm handlowych, przyjezdnego cudzoziemca uderza widok olbrzymiej wprost ilości dorosłych i dzieci, zeszpeconych przez choroby skórne, pokrytych strupami i wrzodami, ubranych w brudne łachmany, w których roją się pasożyty.

Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, gdyż według danych tegoż wykazu statystycznego, wydatki państwowe na ochronę zdrowia i utrzymanie szpitali wynoszą 39 piastrów na osobę rocznie. Jest to mniej więcej 17 razy mniej, niż w Wielkiej Brytanii, której system ochrony zdrowia i pomocy lekarskiej ludności, pozostawia, jak wiadomo, również wiele do życzenia.

Cyfry i fakty, opublikowane przez prasę egipską, odsłaniają tylko rąbek tej żelaznej zasłony, za którą żyje jeszcze olbrzymia większość ludzkości — ludność krajów zależnych i kolonialnych.

Z Filharmonii Łódzkiej

Piątkowy koncert filharmoniczny był niemałą atrakcją dla licznie zgromadzonych słuchaczy. Przy pulpicie kapelmistrzowskim stanął amerykański dyrygent, Franco Autori, do fortepianu zaś zasiadł amerykański pianista — Norman Dello Jojo. Występy te — to pierwsze z cyklu wymiennych międzynarodowych koncertów. Powiew „innego świata" stanowi dla nas niezmiernie ożywczą siłę, kontaktuje z przejawami artystycznego życia poza krajem i ośmiela do własnej produkcji, której powstydzić się nie możemy.

Koncert piątkowy stał na wysokim poziomie. Dyrygent potrafił wydobyć z orkiestry maximum jej możliwości wykonawczych, a co najważniejsze, wlać dużą dozę entuzjazmu odtwórczego, który z pewnością na długi czas ożywi naszych filharmoników. Autori wymagał od orkiestry dużo, ale użył ogromnego wysiłku, aby zrealizować swą koncepcję. Może nie każdy się na nią zgodzi; sprawa do dyskusji; ale sam fakt przeprowadzenia wyrazistej linii odtwórczej, zwłaszcza w V-ej Symfonii Beethovena, uwydatnienie wszystkich dynamicznych momentów dzieła czy to w sensie piano czy też forte — dały zdecydowany wyraz kompozycji i umiały uczynić dzieło zajmujące, płynne i piękne. Autori prowadził orkiestrę bez pałeczki dyrygenckiej, wyzyskując niemal ruchy poszczególnych palców jako znaki dla orkiestry. Żywiołowy temperament dyrygenta wyraźnie oddziaływał na muzyków.

Z kompozycji amerykańskich usłyszeliśmy Gershwina w transkrypcji orkiestrowej Autori „Lato", wyjątek z większej kompozycji pt. „Porgy i Bess". Barbera Adagio, oraz Koncert fortepianowy Dello Jojo pod nazwą „Ricercari", wykonany przez kompozytora, który jest zaliczony dziś w Ameryce do czołowych amerykańskich muzyków. Kompozycja ta oparta jest, zwłaszcza w Allegro vivo, na synkopowej muzyce jazzowej.

Autori w osobnym wywiadzie dał wyraz swoim uczuciom towarzyszącym mu podczas pobytu swego w Polsce. Od dawna pragnął on przybyć do naszego kraju, wiele bowiem o nim słyszał, zwłaszcza od swego przyjaciela, znanego polskiego muzyka i radcy ambasady polskiej w Nowym Jorku — Kasserna. Tłumaczyliśmy się, że skromnie możemy mu zaprezentować naszą ojczyznę po straszliwym kataklizmie wojennym, Autori odpowiada, że przybył jako przyjaciel Polski właśnie w jej trudnych warunkach, u progu jej odbudowy. To był przecież jego cel, albowiem „przyjaciela poznaje się w biedzie". Doznał przy tym, jak twierdzi, tyle życzliwości, zakosztował gościnności polskiej, dostrzegł tyle dobrej woli, entuzjazmu do odbudowy nowego życia wśród Polaków, gdy zwiedzał dźwigającą się z ruin Warszawę, że przepełniony jest uczuciem głębokiej sympatii, uznania i życzliwości dla narodu polskiego. Z tym uczuciem odjedzie z Polski, by na ziemi amerykańskiej głosić dobre słowo o wszystkim, co widział i z czym się zetknął. A tymczasem czekają go jeszcze koncerty w Sopocie, Gdańsku i Katowicach.

Autori zapoznał się z naszą najnowszą twórczością, wiele kompozycji ma zamiar wprowadzić do repertuaru koncertów w miastach Stanów Zjednoczonych. Niestety, z samymi kompozytorami nie mógł się zetknąć, ponieważ większość przebywa chwilowo poza krajem. Najserdeczniej podziękowaliśmy dyrygentowi za miłą rozmowę i jego wyjątkowo życzliwy stosunek do spraw polskich **Sigma.**

KRONIKA ŁÓDZKA

WYDAWANIE MIĘSA NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że wydawanie mięsa na kartki żywnościowe z m-ca stycznia rb., dla tych, którzy mięsa jeszcze nie otrzymali — odbywać się będzie w dniach 27, 28 i 29 stycznia 1947 roku.

JAKIE GATUNKI PAPIEROSÓW DOSTANIEMY NA KARTKI

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi powiadamia, że w związku z wykonaniem ustalonego planu produkcji Polskiego Monopolu Tytoniowego wprowadzone zostały do rozdziału kartkowego papierosy „Triumf" w cenie zł. 3 za sztukę.

W związku z powyższym za II połowę stycznia rb. wydawane będą na karty żywnościowe kat. I z miesiąca stycznia odcinek nr. 31 oraz karty M. K. pracownicze odcinek Nr 46 papierosy w ilości 100 sztuk, a mianowicie:

„Bałtyk" — 33 sztuki papierosów
„Triumf" — 33 „ „
„Wolność" — 34 „ „

Termin realizacji powyższych odcinków upływa z dniem 25 stycznia rb.

Wydział Aprowizacji i Handlu zaznacza, że każdy posiadacz karty żywnościowej kat. I ma prawo żądać od sprzedawcy wydania należnej ilości papierosów w powyższym stosunku.

REJESTRACJA KART DZIECINNYCH NA MLEKO

Ponieważ w podanym we wczorajszych dziennikach ogłoszeniu o rejestracji kart na mleko zaszły drobne omyłki, Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego m. Łodzi wyjaśnia, że karty żywnościowe „Dz. 3" dla dzieci do 1-go roku życia należy rejestrować na mleko w sklepach, wchodzących w skład Miejskiej Sieci Rozdzielczej, albo za okazaniem metryki urodzenia w 10 Stacjach Opieki nad Matką i Dzieckiem.

BIBLIOTEKA DLA UCZNIÓW SZKÓŁ ARTYSTYCZNYCH

W miejskim Muzeum Historii i Sztuki przy ul. Płk. Więckowskiego 36 uruchomiono ostatnio bibliotekę, przeznaczoną przede wszystkim dla pracowników Uniwersytetu oraz dla uczniów Wyższej Szkoły Sztuk Pięknych i Wyższej Szkoły Teatralnej.

PODWYŻSZENIE KAUCJI STOISK STAŁYCH NA TARGOWISKACH

Jak już poprzednio donosiliśmy, uchwałą Kolegium Zarządu Miejskiego z dnia 4 stycznia rb. podwyższona została kaucja pobierana od dzierżawców stoisk stałych na targowiskach oraz od dzierżawców sklepów w halach miejskich do wysokości trzymiesięcznego czynszu dzierżawnego.

Dotychczasowi dzierżawcy winni różnicę wyrównać najpóźniej do dnia 5.II.1947 r. t.j. przy uiszczaniu czynszu dzierżawnego za m-c luty 1947 r.

MAMY JUŻ 704 OKAZY W MIEJSKIM ZOO

Stan zwierząt w Miejskim Ogrodzie Zoologicznym przedstawia się ostatnio, jak następuje: 306 ptaków, 23 małpy, 80 zwierząt mięsożernych, 109 zwierząt kopytnych i 186 gryzoniów, gadów i innych. W ub. miesiącu przychówek ZOO zwiększył się o pawiana imbijskiego, 18 świnek morskich i 11 białych myszy. Poza tym przybył w tym czasie Miejskiemu Ogrodowi Zoologicznemu biały bocian, pochodzący z daru prywatnego. W ciągu ostatniego półrocza zwierzostan naszego ZOO powiększył się zatem o 51 sztuk.

AKCJA OPIEKI SPOŁECZNEJ NIE USTAJE

Przy 3-cim Domu Starców Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego m. Łodzi otworzył w ostatnim czasie pracownię robót ręcznych. W stadium organizacji znajdują się poza tym w tymże zakładzie warsztaty: koszykarski, stolarski i szewski.

W ub. miesiącu Wydział Opieki Społecznej wypłacił 2.287 rodzinom szereg zapomóg pieniężnych na ogólną sumę 600.285 zł. Oprócz tego 2.500 rodzin obdarowano w tym samym czasie żywnością, pochodzącą z paczek UNRRA.

Z SĄDÓW GRODZKICH

W ostatnim miesiącu Starostwa Grodzkie rozpatrzyły szereg spraw, wśród których przeważają sprawy o wykroczenia sanitarne, alkoholowe, lichwę i prawa o wykroczeniach. Z ogólnej liczby 1.835 spraw najwięcej, bo 1.112 przypada na Starostwo Śródmiejsko-Łódzkie. Wpływy z grzywien, opłat administracyjnych i kosztów postępowania, wynosiły w tym okresie 1.341.679 zł., nie licząc oczywiście grzywien, wpłaconych na rzecz Ubezpieczalni Społecznej.

REJESTRACJĘ ROWERÓW I POJAZDÓW

W myśl zarządzenia Prezydenta m. Łodzi ob. Kazimierza Mijala wszelkie czynności, związane z rejestracją rowerów i pojazdów konnych, wykonywane dotychczas przez Wydział Podatkowy, a więc pobieranie opłat rejestracyjnych, jak również opłat za zużycie bruków miejskich przekazane zostały Oddz. Ruchu Drogowego w Wydziale Komunikacji.

PRACE BUDOWLANE W MUZEUM HISTORII I SZTUKI

W Miejskim Muzeum Historii i Sztuki przy ul. Płk. Więckowskiego 36 prowadzone są w szybkim tempie prace remontowe na parterze gmachu.

W najbliższym czasie Dyrekcja Muzeum ma zamiar przystąpić do przebudowy drugiego piętra w celu podjęcia remontu sal wystawowych.

WYSTAWA „PRADZIEJE WIELKIEJ ŁODZI"

W niedługim czasie w Miejskim Muzeum Prehistorycznym na Placu Wolności 14 zostanie otwarta po starannych i długich przygotowaniach wystawa „Pradzieje Wielkiej Łodzi", która niewątpliwie wzbudzi wielkie zainteresowanie nie tylko wśród naukowców, ale i wśród szerokich mas mieszkańców naszego miasta.

NOWE INWESTYCJE WYDZ. ZDROWIA PUBLICZNEGO

Wydział Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego m. Łodzi przewiduje w najbliższym czasie budowę chłodni i ustawienie maszyn mleczarskich w Centralnej Kuchni Mlecznej. Remont lokalu dla Urzędu Sanitarno-Obyczajowego dobiega końca, a poza tym niedługo już nastąpi zakończenie remontu budynku Szpitala — sanatorium na Chojnach.

NOWE INWESTYCJE W IV ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM

Zarząd Miejski m. Łodzi — Wydział Zdrowia Publicznego podaje do wiadomości, że w dniu 15 stycznia 1947 roku oddany został do użytku publicznego gruntownie wyremontowany basen w IV Zakładzie Kąpielowym przy ul. Kilińskiego Nr. 134.

MUZYCY AMATORZY

Centralny Robotniczy Dom Kultury — T.U.R. w Łodzi, ul. Piotrkowska 243 uruchomił z dniem 10.1.1947 r. sekcję muzyczną i organizuje zespół orkiestry salonowej.

Wszyscy amatorzy muzyki, którzy chcieliby być członkami naszej orkiestry, proszeni są o zgłaszanie się osobiście w sekretariacie CRDK —TUR w godz. od 8-ej do 15-ej, a w poniedziałki i czwartki od 17-ej do 19-ej.

PODZIĘKOWANIE

Związek Zawodowy Pracowników Gastronomiczno-hotelowych w Łodzi, ul. Piotrkowska 108 dziękuje tą drogą wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia choinki dla dzieci pracowników gastronomiczno - hotelowych: ob.ob. restauratorom a w szczególności kierownikowi restauracji „Madelon" ob. Piekałkiewiczowi, który przyszedł nam z wielką pomocą w tej sprawie.

Zw. Zaw. Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych w Łodzi

Z sądów

Młodociani przestępcy na ławie oskarżonych

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Brzezinach rozpatrywał sprawę młodocianych przestępców w wieku od 17 — 22 lat, którzy organizowali napady rabunkowe na terenie naszego województwa.

Wśród oskarżonych znaleźli się nawet dwaj uczniowie gimnazjum.

Oskarżeni dokonali napadów z bronią w ręku na spółdzielnie gminne w Aleksandrowie, Dąbrowie, napad na urząd gminny również w Aleksandrowie, gdzie zrabowano 60 tys. zł. Poza tym dokonali oni napadu na komendanta ORMO w Józefowie, gdzie zostawili po zrabowaniu karabinu i pistoletu pokwitowanie z podpisem „AK 52 Wilk 2".

Ofiarą przestępców padł również nauczyciel Jan Olesiuk zam. w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 117, któremu zrabowano biżuterię pieniądze itp.

Po kilkunastu takich napadach rabusie wyjechali do Wrocławia, potym do Jeleniej Góry, wreszcie do Szczecina. W czasie tej podróży spieniężyli zrabowane przedmioty, a resztę na Bałuckim Rynku w Łodzi.

Sąd skazał: Mariana Łaszczyka na dożywotnie więzienie, Kazimierza Adacha na 15 la więzienia, Woźniaka na 12 lat, Zdzisława Opalę na 10 lat, Włodzimierza Kulpińskiego na 9 lat, Łaszczyka Bronisława na 8 lat, Kaczmarka Józefa i Biegałę Franciszka na karę po 5 lat więzienia każdego.

Niemiec skazany na śmierć za donosy na Polaków przed gestapo

Okręgowy Sąd Karny w Łodzi skazał wczoraj na karę śmierci Rudolfa Fahra, Niemca. Przewód sądowy wykazał, że Fahr jeszcze przed wojną był ukarany przez sądy polskie za pobicie Polaka. Krótko przed wybuchem wojny wyjechał do Niemiec, skąd wrócił w czasie okupacii i zamieszkał we wsi Chechło koło Pabianic. Oskarżył on 10 Polaków z tej wsi o zamordowanie jego rodziny w czasie działań wojennych. Polacy ci, mimo, że świadkowie zeznali, że rodzina Fahra zginęła w czasie bombardowania, zostali aresztowani przez Gestapo i wysłani do obozów koncentracyjnych, gdzie dwóch z nich zmarło.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Grocholskiego wymierzył Fahrowi jedyną słuszną karę. Oskarżał prok. Cybulski.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina - Główna) „ROMANS PAJACĄ" II-ga część „Ulicy Złoczyńców"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20) „MAKSYM"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31) „NOWE POKOLENIE"
GDYNIA (ul Daszyńskiego 2) „TWARDZI LUDZIE"
HEL (ul. Legionów 2—4) „TWARDZI LUDZIE"
MUZA (Ruda Pabianicka) „GUNGA DIN"
„OSWIATOWE" (Rzgowska 94) DZIECI KAPITANA GRANIA
POLONIA (Piotrkowska 87) ZAKAZANE PIOSENKI
PRZEDWIOSNIE (ul. Żeromskiego 74—78) PODRZUTEK
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178) ICH STU I ONA JEDNA
ROMA (ul. Rzgowska 84) „SKARB RODZINY GOUPI"
REKORD (ul. Rzgowska 2) DOROZKARZ Nr 13
STYLOWY (ul. Kilińskiego 123) „ULICA ZŁOCZYŃCÓW"
„SWIT" (Bałucki Rynek 5) „SAMOTNY ŻAGIEL"
TATRY (Sienkiewicza 40) ICH STU I ONA JEDNA
TĘCZA (Piotrkowska 108) PODRZUTEK.
WISŁA (Daszyńskiego 1). „ROMANS PAJACĄ" II-go część „Ulicy Złoczyńców".
WŁOKNIARZ (Zawadzka 6) ZAKAZANE PIOSENKI
WOLNOŚĆ (ul Nowiorkowskiego 16) „PANNA BEZ POSAGU"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28) ZAMIEĆ ŚNIEŻNA

POCZĄTEK SEANSÓW

Kino BAŁTYK — godz. 13, 15.30, 18; 20.30.
Kino POLONIA — godz. 13, 15.30; 18; 20.30.
Kino WŁÓKNIARZ — godz. 12.30; 15; 17.30; 20
Kino WOLNOŚĆ — godz. 14; 16, 18; 20.

Teatr, muzyka i sztuka

PAŃSTWOWY TEATR W. P.

Dziś i dni następnych monumentalne widowisko „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" w inscenizacji Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej i chóru pod batutą Wł. Raczkowskiego oraz baletu układu Hryniewickiej. Dekoracje i kostiumy Wł. Daszewskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych opromieniony pogodnym humorem utwór najwybitniejszego naszego po Fredrze, komediopisarza J. Blizińskiego „Pan Damazy" z doskonałą kreacją Al. Zelwerowicza w roli tytułowej. Dekoracje O. Axera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
Daszyńskiego 34.

Dziś w środę dnia 22 stycznia br. premiera sztuki T. Gaycego, młodego autora polskiego, poległego w Powstaniu Warszawskim — p.t. „HOMER I ORCHIDEJA" w opracowaniu i reżyserii Józefa Wyszomirskiego, w dekoracjach i kostiumach Jana Kosińskiego.

Udział biorą: Stanisław Bugajski, Adolf Chronicki, Kazimierz Dejunowicz, Barbara Drapińska, Halina Drohocka, Jerzy Duszyński, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Maria Kaniewska, Michał Melina, Adam Mikołajewski, Kazimierz Rudzki, Danuta Szaflarska, Ludwik Tatarski, Jacek Woszczerowicz, Feliks Żukowski. Początek o godz. 19.15. Kasa czynna od godz. 10-ej tel. 123-02.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i dni następnych wspaniale wystawiona karnawałowa operetka F. Lehara „HRABIA LUXEMBURG" z udziałem całego zespołu artystycznego. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17 w kasie teatru. Początek punktualnie o godz. 19.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera „PANI PREZESOWA" w opracowaniu i z piosenkami JERZEGO JURANDOTA z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska, Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski, Jerzy Pichelski, Józef Porębski i Stefan Witas.

Pocz. przeds. o godz. 19.30. Kasa czynna od 10—13 i od 16. Tel. 272-70.

Reżyseria Stanisławy Perzanowskiej. Dekoracje i kostiumy: Jan Rybkowski i Marian Stępień.

Przy fortepianie: Fr. Leszczyńska i Zb. Wiszniewski.

TEATR „GONG" — Południowa 11.

Dziś PREMIERA nowej sztuki.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski, Zarząd Nieruchomości w m. Łodzi, zaangażuje natychmiast kilka sił biurowych na stanowiska kierownicze, referentów i maszynistki.

Oferty wraz z życiorysem składać należy do Dyrekcji Zarządu Nieruchomości, ul. Piotrkowska 100, pokój Nr. 1.

Łódź, dnia 21 stycznia 1947 roku.

Zarząd Miejski w Łodzi
Zarząd Nieruch.

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA. Przychodnia, Piotrkowska 3. Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów. Przyjęcia 10—19, tel. 216-48.

Dr. med. ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych przyjmuje 8—10 i 5—7. Nawrot 8.

Lekarz dentysta MINTZ Tadeusz, leczenie zębów i jamy ustnej zęby sztuczne. Przyjmuje Południowa 46, tel. 268-91.

Dr HENRYK PROCHACKI, choroby skórne i weneryczne ul. Legionów Nr 17, przyjmuje 3—6 pp.

Kupno - sprzedaż

KUPUJEMY srebro (złom, monety), płacimy najwyższe ceny. Laboratorium chemiczne, pl. Wolności 2 m. 2 (w podwórzu na lewo).

Zaofiarowanie pracy

OKRĘGOWE Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych w Katowicach, Bogucicka 8, poszukuje inżyniera Ceramika, do opracowania projektów nowoczesnych cegielni. Warunki do omówienia osobiście.

ŁÓDZKA Fabryka Kapeluszy poszukuje nawijarek (wiklerki). Zgłaszać się w godz. 8—16 do Wydziału Personalnego, Targowa 2.

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Obrabiarkowego — Grupa Precyzyjno-Optyczna w Łodzi, ul. Wigury 21 zatrudni: urzędników ekonomistów, handlowców, kalkulatorów z branży handlowej, urzędników kancelaryjnych, 2 maszynistki.

OKRĘGOWE Zjednoczenie Wytwórni Materiałów Budowlanych w Katowicach, Bogucicka 8, poszukuje CERAMIKA na rejonowego kierownika kilku cegielni.

KSIĘGOWI z praktyką potrzebni do Dyrekcji Przemysłu Wełnianego. Oferty z życiorysem składać w Wydziale Personalnym Dyrekcji, Al. Kościuszki 3.

Różne

PRACOWNIA futer, Marian Sabat, Piotrkowska 92 m. 67, tel. 216-54.

CEROWANIE artystyczne wszelkiej garderoby. Elektryczne podnoszenie oczek. Szolinowa, Piotrkowska 30.

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO kartę węglową na nazwisko Batorska Genowefa, Pogonowskiego 9 m. 18.

ZGUBIONO metrykę urodzenia i zaświadczenie pracy na nazwisko Klepczarek Marian, Daszyńskiego 33.

SKRADZIONO bilet roczny tramwajowy, palcówkę, 4 kartki żywnościowe za m-c styczeń i legit. członkowską ze Spółdzielni Jakubczak Stanisławy, Kolonia Wola Zaradzyńska 39.

Poszukiwanie rodzin

Rodzina SEROKA zam. do 1939 r. w Warszawie poszukuje swoich krewnych i przyjaciół. Wiad. Łódź, Stefana Jaracza 65 — Soroka Michał.

Uwaga Czytelnicy zamiejscowi!

Zwracamy uwagę, że prenumerata zamiejscowa wynosi

zł. 50.—

Prosimy o nadsyłanie zaległości: Konto „Głosu Robotniczego" — Łódź P K O VII — 626

Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalendarz histor.; 6.05 Dziennik, 6.20 Gimnastyka; 6.30 Muzyka; 6.57 Sygnał czasu, aud. na „Dzień dobry"; 7.05 Muzyka; 7.15 Wiad. poranne oraz przegl. prasy; 7.35 (z Ł.) Prog. na dziś; 7.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni P.R. w Poznaniu; 8.30 Informacje ogólnopolskie; 8.40 Skrzynka P.C.K.; 8.50 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie; 12.05 (z Łodzi) W rumach aud. dla świetlic robotniczych — Występ zespołu artystycznego CRDK „TUR" w Łodzi; 12.35 d.c. aud. dla świetlic robotniczych; 12.35 Utwory Haendla w wyk. A. Romanowskiej — skrzypce; 12.55 Rezerwa; 13.00 (z Łodzi) Muzyka obiadowa; 13.40 (z Łodzi) XII-ta aud. z cyklu „Alfabet muzyczny" w opr. B. Busiakiewicza; 14.00 (z Łodzi) Skrzynka młodzieżowa; 14.10 (z Łodzi) Pog. akt. Sz. Krzepińskiego p.t. „Dotychczasowe osiągnięcia Przemysłu Gumowego"; 14.15 (z Łodzi) Arie i duety operowe (płyty); 14.40 (z Łodzi Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Pog. przyrodnicza dla dzieci; 15.10 Skrzynka ogólna; 15.20 Reportaż, 15.30 „Portrety działaczy"; 15.40 Pieśni Schuberta i Schumanna w wyk. K. Madeyskiej; 16.00 Dziennik; 16.30 Jan Brahms — Trio Es-dur op. 40 na fortepian, skrzypce i róg; 16.55 „Wędrówka z mikrofonem"; 17.00 Audycja literacka; 17.10 „Melodie operetkowe" 17.45 „Na ziemiach Odzyskanych"; 17.55 Z życia kulturalnego; 18.00 Arie operowe i duety; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19.00 Audycja dla wsi; 19.15 (z Łodzi) „Praca zawodowa a zdrowie" — pog. J. Pogoń - Ślizowskiego; 19.20 (z Łodzi) Odczyt popul. K. Matuszewskiego p.t. „Historia klęski wrześniowej"; 19.30 Audycja Chopinowska; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 „Hejnał Krakowski" — aud. słowno-muzyczna; 21.00 „Nowe książki"; 21.15 „U naszych przyjaciół", 21.45 Radiowy Uniwersytet Ludowy; 22.00 Kwadrans prozy; 22.15 Program na jutro; 22.25 (z Łodzi) Mozaika muzyczna; 23.00 „Rozmowy z pisarzami" — „Rozmowa z M. Samozwaniec"; 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23.30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23.33 (z Łodzi) Koncert życzeń; 23.55 Streszczenie ostat. wiad. dziennika oraz zakończenie audycji i Hymn.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości publicznej, że zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz. U.R.P. Nr. 51 z roku 1924, poz. 522) został wyłożony na przeciąg dni 7 (od 20 stycznia do 27 stycznia 1947 roku włącznie) w lokalu Wydziału Finansowego, ul. Roosevelta 15, parter

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Zarządu Miejskiego w Łodzi na r. o. 1947, to jest za czas od 1 stycznia 1947 r. do 31 grudnia 1947 r., celem przeglądania i wnoszenia zarzutów i spostrzeżeń przez płatników danin komunalnych.

Łódź, dnia 18 stycznia 1947 roku.

Prezydent Miasta
(—) KAZIMIERZ MIJAL

BUDOWA DRÓG W 20-YM REJONIE

Jak komunikuje Wydział Administracyjny Starostw Grodzkich Zarządu Miejskiego m. Łodzi, mieszkańcy 20 rejonu Starostwa Południowo - Łódzkiego, obejmującego Chojny A i część Starowej Góry, powzięli dobrowolną uchwałę budowy dróg z gruzu i żużli na terenie swego rejonu. Odpowiednie prace zostały już rozpoczęte.

Uśmiechnij się!



— Napewno marzysz o pięknej rzeczy mój najdroższy!
— Naturalnie
— Czy o mnie?
— Naturalnie

Dzień w Związkach Zawodowych

WĘGIEL DLA WŁÓKNIARZY - EMERYTÓW

Łódzki oddział Związku Włókniarzy rozpoczął rozdawnictwo kart na węgiel dla emerytowanych pracowników i robotników przemysłu włókienniczego. Kartki wydaje się w lokalu Oddziału w ciągu całego dnia. Każda z nich opiewa na dwa metry węgla i jeden metr koksu.

POSIEDZENIE ZARZĄDU SEKCJI DZIEW.-POŃCZOSZNICZEJ

W czwartek, dn. 23 bm. godz. 15-ej odbędzie się posiedzenie Zarządu Sekcji Dziew.-Pończoszniczej. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa.

POSIEDZENIE ZARZĄDU ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU POLIGRAFICZNEGO

Dziś, o godzinie 17-ej w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

Jednocześnie Zarząd komunikuje, że począwszy od dnia 23-go bm. czynna jest świetlica związkowa przy ul. Piotrkowskiej 88 („Książka") od godziny 17-ej codziennie. Projektowany jest cykl odczytów z historii kultury, z którego pierwszy odbędzie się jutro.

Dla omówienia całokształtu zagadnień pracy świetlicowej i biblioteki związkowej zapraszamy do lokalu Związku w piątek, dnia 24 bm. o godz. 17-ej.

ZWIĄZEK CHEMICZNY

Jutro, o godzinie 17-ej posiedzenie Zarządu. Sprawy ogólne.

WĘGIEL DLA PRACOWNIKÓW FRYZJERSKICH

Związek pracowników fryzjerskich uzyskał dla swoich członków przydział węgla w ilości pół tony na pracownika. Po talony należy zgłaszać się do Zarządu Związku, ul. Traugutta 18 (Strzelecka 2).

Akademicki ZWM-„Życie"

ZEBRANIE CZŁONKÓW ZWM.

Zarząd Miejski Związku Walki Młodych zawiadamia, że w środę, dnia 22. I. 47 roku o godz. 20 odbędzie się w lokalu ZM. ZWM. przy Pl. Zwycięstwa 13 zebranie członków Koła Międzyszkolnego. Obecność członków koła obowiązkowa.

REJESTRCJA MŁYNÓW

„Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi zawiadamia, że został przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu przedłużony termin rejestracji młynów gospodarczych oraz wystąpień o zezwolenie na prowadzenie młynów handlowych i hurtowego handlu zbożem i produktami przemiału do dnia 31 stycznia 1947 roku włącznie.

W związku z powyższym Izba przypomina o konieczności dopełnienia obowiązku wynikającego z Rozporządzenia Ministra Aprowizacji i Handlu z dnia 11 listopada 1946 r. i zarejestrowanie przedsiębiorstw we właściwych placówkach, bowiem po oznaczonym terminie władze przystąpią do likwidacji tych przedsiębiorstw, które obowiązku zaniechały.

UWAGA PSZCZELARZE

Pszczoły winny się znajdować w tym czasie w zacisznym miejscu Wszystko, coby zakłócało spokój pszczołom jak ptaki, myszy, koty, stukanie drzwi i inne niepokojące urządzenia są niedopuszczalne.

OFIARY

Zamiast życzeń imieninowych i w dowód uznania dla tow. Krejczego Henryka, Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi wpłaca **zł. 2.000.— (dwa tysiące)** dla rodzin robotników zamordowanych z Chodakowa.

* * *

Za pośrednictwem R. D. Śródm. Lewej tow. Drewnowicz Apolinary oraz towarzyszka Łobos Jadwiga złożyli zł. 5.000 na fundusz pomocy rodzinom poległych działaczy demokratycznych w akcji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego.

Dyżury aptek

Czyński, Rokicińska 53
Bartoszewski, Piotrkowska 95
Rowińska Koprowska, Plac Wolności 2
Stanielewicz, Pomorska 91
Siniecka, Rzgowska 5
Dancerowa, Zgierska 63

Ze sportu

Hokejowe mistrzostwa w Łodzi

W piątek, sobotę i niedzielę walczyć będą czterej finaliści

Jeszcze przedwczoraj, w obozie Łódzkiego Okręgowego Związku Hokeja na Lodzie panował nastrój minorowy. Komunikaty meteorologiczne zapowiadały wprawdzie poprawę pogody, ale nastrój psuło błoto na trotuarach. Wczoraj chwycił lekki przymrozek, rtęć w termometrach spadła o kilka kresek poniżej zera i humory się poprawiły. Prezes ŁOZHL p. Lange połączył się z Krakowem z PZHL i zawiadomił, że Łódź podejmuje się organizacji wyznaczonych jej mistrzostw.

MIKROFONY POLSKIEGO RADIA NA LODOWISKU

— Przymrozek, jaki w tej chwili mamy w Łodzi wystarczy, abyśmy finałowe rozgrywki mogli przeprowadzić u siebie mówi p. Lange. Mistrzostwom chcemy nadać odpowiednie ramy. Lodowisko będziemy się starali pięknie udekorować masztami o flagach narodowych, poza tym zainstalujemy mikrofony Polskiego Radia.

OTWARCIE MISTRZOSTW

Mistrzostwa rozpoczną się w piątek, dnia 24 stycznia, o godzinie 16-ej. Kilka minut przed godziną 16-tą odbędzie się defilada drużyn, biorących udział w rozgrywce finałowej, a później nastąpią krótkie oficjalne przemówienia i uroczyste otwarcie zawodów.

Pierwszy mecz rozpocznie się punktualnie o godzinie 16-ej. Grać będą zeszłoroczny mistrz Polski Cracovia z Lechią. Po meczu publiczność zostanie usunięta ze stadionu (bilety wejścia ważne będą tylko na jedno spotkanie) i doprowadzany będzie do porządku lód. Przy obecnych warunkach atmosferycznych nie będzie to rzeczą łatwą. Po meczu lód wobec niskiego mrozu, będzie porządnie poorany, trzeba będzie go wylewać znów wodą i czekać na zamarznięcie. Potrwać to może ze dwie godziny; toteż następny mecz pomiędzy ŁKS-em a krakowską Wisłą wyznaczyli organizatorzy dopiero na godzinę 20-tą.

PROGRAM NA SOBOTĘ I NIEDZIELĘ

W sobotę odbędą się dalsze dwa spotkania. O godzinie 16-ej grać będą Wisła z Lechią, a o godzinie 20-ej ŁKS z Cracovią.

W niedzielę, ostatni dzień mistrzostw, zawody rozpoczną się już o godzinie 12 meczem dwóch zespołów krakowskich, Wisły z Cracovią, a o godzinie 17 ŁKS spotka się z Lechią.

KTO JEST FAWORYTEM?

Faworytem tegorocznych mistrzostw jest zespół łódzki ŁKS. Łodzianie do mistrzostw, trzeba przyznać, przygotywywali się sumiennie i w zupełności zasługują na zdobycie tego zaszczytnego tytułu.

Pewien niepokój u kierownictwa ŁKS budzi choroba Kelma. Miejmy jednak nadzieję, że do piątku Kelm będzie zdrów i stanie na lodowisku, aby wraz ze swymi kolegami bronić honoru Łodzi.

SKŁAD ŁKS-u

Skład ŁKS-u, jak się dowiadujemy, nie ulegnie żadnym zmianom. Grać będą: w *bramce Makutynowicz, na obronie* Werner i Metternich, w ataku pierwszym: Król, Kelm i Czyżewski, w ataku drugim: *Sokołowski, Staszewski i Głowacki*. Na rezerwowych wyznaczeni zostali: Staniszewski i Łapczyński.

PRZEDSPRZEDAŻ OD CZWARTKU

Przedsprzedaż biletów na mistrzostwa rozpocznie się w czwartek i odbywać się będzie w „Kurierze Popularnym".

Ceny biletów: Trybuna — 150 zł., stojące — 100 zł., uczniowskie i wojskowe — 50 złotych.

„Moryc" nie jedzie do Sopot

ale będzie walczyć w Łodzi na meczu z Czechami

Sekcja pięściarska K. S. Zryw została chwilowo osłabiona brakiem dwóch swoich czołowych zawodników: Woźniakiewicza i Taborka, którzy obaj ulegli kontuzjom rąk i musieli przerwać treningi. Ponieważ Woźniakiewicz został wyznaczony do reprezentacji Polski, która 5 lutego walczyć będzie w Łodzi z Czechami, postanowiliśmy dowiedzieć się, jak czuje się popularny „Moryc".

— Ręka jest już zdrowa — oświadcza nam na wstępie, ale w niedzielę nie będę mógł się bić z Wybrzeżem. Brak czasu nie pozwala mi na wyjazd, który zajmie conajmniej 3 dni.

— A co będzie z meczem z Czechami?

— Z Czechami będę się bił. Mecz będzie w Łodzi, więc nic mi nie stanie na przeszkodzie.

— A jak z formą?

— Czuję się zupełnie dobrze — mówi Woźniakiewicz. — Trenuję już regularnie. Wolałbym coprawda — dodaje — walczyć w wadze piórkowej, gdyż ważę 58 kg, ale skoro zostałem wyznaczony do wagi lekkiej, mówi się trudno.

— A jak się czuje Taborek?

— Taborek jutro zdejmuje gips i rozpocznie już normalny trening. Do tej pory uprawiał tylko gimnastykę.

— Jakiego rodzaju odniósł on kontuzję?

— Podczas pobytu na Śląsku doznał odprysku kości nadgarstka.

Na zakończenie pytamy Woźniakiewicza o najbliższe projekty pięściarzy Zrywu. Najbliższą imprezą, jak się dowiadujemy, będzie występ Węgrów w Łodzi. Węgrzy przyjadą do nas w połowie lutego. W końcu zaś lutego łodzianie bronić będą zdobytego w roku zeszłym tytułu mistrza Zrywów na turnieju w Katowicach.

Migawki sportowe

5 minut z Bekiem



Prószy śnieg. Gruba jego warstwa leży na ul. Piotrkowskiej. Przechodnie wtulają głowy w ramiona i szybko podążają przed siebie.

Wśród przejeżdżających aut dostrzegamy Beka na swym nieodłącznym stalowym rumaku. Zatrzymujemy go na chwilę.

— Co słychać?

— Wszystko dobrze. Gram w kosza i czekam na sezon...

— Dzisiejsza pogoda nie jest chyba odpowiednia na rower?

— Dzisiaj można z powodzeniem jeździć. Taki śnieżek to nic nie znaczy.

— Czy nie rozstaje się pan z rowerem przez całą zimę?

— Chyba, że są duże mrozy, wówczas jeżdżę trmawajem, lub chodzę pieszo.

— Trenuje już pan do sezonu?

— Jeszcze nie. Klub nasz ma wkrótce zorganizować zaprawę zimową; będę na nią oczywiście chodził.

— Jakie projekty snuje pan na przyszłość?

— Myślę o akademickich igrzyskach sportowych w Paryżu. W programie ich jest również kolarstwo. Ponieważ sam jestem studentem, mam wielką ochotę pojechać z naszą reprezentacją. Myślę, że nie byłbym bez szans. Kolarzy-studentów jest niewielu...

— Porozumiewał się pan już z kimś w tej sprawie?

— Owszem. Powiedziano mi, że pewnie pojadę. Ale to tylko tak prywatnie.

Mokry śnieg prószy nam prosto w oczy. Popularny „Jerzyk" wkłada nogę w nosek pedału i zaciąga pasek. Po chwili ginie nam z oczu, ekwilibrując pomiędzy przejeżdżającymi autami.

Wypadki i kradzieże

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJÓW

Do mieszkania Jana Ziomka przy ul. Malinowej 16 włamali się złodzieje i skradli garderobę, pewną ilość skóry miękkiej i twardej oraz kołdrę.

Milicja wkrótce odnalazła złodziejów, którymi są: Antoni Szejn (Limanowskiego 67) i Franciszek Milczarek (Sierakowska 6). Odebrane złodziejaszkom rzeczy oddano właścicielowi, a ich samych przekazano władzom sądowym.

Dobrana dwójka przed włamaniem do ob. Ziomka skradła na ul. Pocztowej z furgonu rzeźnickiego Ignacego Starzyńskiego 4 kg. kiełbasy, chcąc się widocznie posilić przed wyprawą, która tak się fatalnie skończyła dla złodziejów.

ZŁODZIEJE GRASUJĄ W TRAMWAJACH

W tramwaju nr. 1 skradziono Annie Jaruminek, zamieszkałej w Rudzie Pabianickiej przy ul. Kolejowej 12, 4.000 zł. gotówką, trzy karty żywnościowe i dokumenty.

AMATOR DROBIU

Przy ul. Ks. Brzózki 4 z korytarza mieszkania Anny Domagalskiej skradziono osiem kur, indyka i dwa króliki.

SKŁADZIK BIMBRU

W mieszkaniu Kazimierza Zaremby przy ul. Białej milicja znalazła 6 litrów bimbru, który skonfiskowano.

Zaremba stanął przed sądem za handel samogonem, tak szkodliwym dla zdrowia.

NA GORĄCYM UCZYNKU

W firmie PZPB., dawniej Miller w Rudzie Pabianickiej schwytano na kradzieży 19 m. materiału pracownika tej fabryki Janickiego.

POŻAR w FABRYCE

W fabryce pod Zarządem Państwowym nr. 20 przy ul. Roosevelta 2 od zatarcia łożyska w maszynie wybuchł pożar.

Na miejsce wypadku pospieszyły dwa oddziały straży ogniowej, które ugasiły pożar. Spaliła się dość duża partia bawełny.

Por. Banaś ósmy w Baden-Baden



W Baden-Baden, na międzyalianckich zawodach szermierczych, mistrz Polski w szpadzie i florecie Banaś, zajął 8 miejsce.

W klasyfikacji zespołowej w szpadzie drużyna polska zajęła 3 miejsce za Francją i Belgią, zwyciężając Czechosłowację 10:6 i Anglię 8:7.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31.
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie.

D. 014512